Nr. 144. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, poniedziałek 27 czerwca 1927.** **Rok XLVI.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . 8·— „
Cena numeru: **20 groszy**
Adres Redakcji: **ul. Wielopole L. 1.**
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: **ul. Wielopole L. 1.**
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Rada Ligi narodów wobec Węgier

Rola Polski.

Kraków, 25 czerwca.

(j.) Na ostatniem posiedzeniu swojem Rada Ligi Narodów bardzo niewiele zajmowała się sprawami, które umieszczono na porządku dziennym obrad, natomiast przedstawiciele najważniejszych państw bardzo pilnie omawiali znane kwestje pierwszorzędnego znaczenia, które wyłoniły się na tle incydentów w Londynie i Warszawie. Skutkiem tego Rada Ligi Narodów załatwiła tylko drobniejsze sprawy, rozmaite zaś mniej lub więcej ostre spory przekazała do załatwienia następnemu posiedzeniu Rady. Odłożono zasadnicze załatwienie sporu **niemiecko-litewskiego o Kłajpede**, odroczono równie ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie **materjałów wojennych dla Polski** na Westerplatte w Gdańsku, usunięto z porządku dziennego bolesną **martyrologję Armeńczyków**, a wreszcie poprostu zlekceważono **zażalenie Węgier przeciwko Rumunji** na tle traktowania przez rząd rumuński ludności węgierskiej w Siedmiogrodzie.

I ten właśnie rumuńsko-węgierski spór, zlekceważony przez Radę Ligi Narodów, wywołał w Europie pewne odruchy **protestu.** Rząd rumuński przeprowadził wywłaszczenie dóbr, które były własnością Węgrów w sposób, zupełnie podobny do konfiskaty. Jest to nielada wie **śmiertelny cios,** zadany stanowi węgierskiego posiadania majątkowego i politycznego. Znika z widowni siedmiogrodzkiej historyczna szlachta węgierska, która mimo swoich wad, odznacza się płomiennym patrjotyzmem, a w chwilach przełomowych dla narodu nigdy nie szczędziła krwi i mienia. W dodatku rząd rumuński sprawę optantów narodowości węgierskiej sprowadził na tory, równie bezprawne, jak dla „poddanych“ Rumunji narodowości węgierskiej zgubne. Nie będziemy tutaj podawać szczegółów tego zatargu, konstatujemy tylko, że **Węgrom stała się w Rumunji krzywda,** bogdaj czy nie niepowetowana, a Rada Ligi Narodów zgodziła się na nią, odroczywszy załatwienie sporu na później. Oby ta krzywda została w Genewie przy najbliższej sposobności naprawiona.

Wspomnieliśmy, że zlekceważenie Węgier przez Radę Ligi Narodów wywołało odruchy protestu w Europie. — Tak jest rzeczywiście. Oto viscount Rothermere, właściciel potężnego koncernu prasowego, obejmującego takie pisma jak „Daily Mail“ i „London Evening News“, ogłosił w prasie swojej artykuł, powtórzony przez prasę europejską w całości lub streszczeniu, występując bardzo energicznie w obronie Węgier i domagając się zmiany postanowień traktatu z Trianon i to zmiany bardzo gruntownej. I tak Rothermere podnosi, że ta część Siedmiogrodu, którą zamieszkuje zwarta ludność węgierska, licząca 600.000 głów, powinna powrócić do Węgier. Równie należałoby zdaniem Rothermere'a pomyśleć o całym miljonie Węgrów na Słowaczyźnie, a wreszcie o pokaźnej ludności węgierskiej, wcielonej do Jugosławji.

Na pytanie, dlaczego i w jakim celu viscount Rothermere wystąpił tak nagle w obronie Węgier przeciwko trzem państwom, tworzącym małą ententę, nasuwa się podejrzenie, że chodzi mu podważenie wpływów Francji we wschodniej Europie. Uzasadnienie tego podejrzenia można znaleźć w następującym zwrocie artykułu Rothermere'a: „Brak stałości w stosunkach, stworzonych przez wojnę, wystąpił na jaw w fakcie, że Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja poczuły się czemprędzej do obowiązku utworzenia pod egidą Francji sojuszu militarnego, celem utrzymania traktatu z Trianon“.

Jeżeli tak jest, jeżeli chodzi o podważenie wpływów Francji na tym terenie, to obowiązkiem Polski, jako sojuszniczki Francji, jest zwrócenie uwagi francuskich mężów stanu na to niebezpieczeństwo. Musimy stwierdzić lojalnie i otwarcie, że Węgrom stała się krzywda. Możemy to uczynić tem bardziej, że nie tak dawno Praga oświadczyła, że może wszcząć z Budapesztem rozmowy w sprawie „poprawienia“ granic“. Na podobny krok powinna sie zdobyć Rumunja, a także Jugosławja. Zresztą wchodzi tu w grę nie tylko poprawa granic, ale także zapewnienie ludności węgierskiej, oderwanej od ojczyzny, pewnych praw autonomicznych.

Węgry pomawiane są o to, że mają oczy zwrócone na Berlin. O tosamo pomawiana jest Bułgarja. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to należy postarać się o to, ażeby tym państwom umożliwić inną orjentację. Albowiem nie jest dobrze, jeżeli nić sympatji do Niemiec ciągnie się od Berlina przez Wiedeń do Budapesztu, a dalej przez Sofję do Konstantynopola i... Angory. To już nie jest podważeniem tylko wpływów francuskich, lecz także angielskich. Jeżeli Mussolini tyle razy oświadczał, że Rzym nigdy nie zezwoli na połączenie się Austrji z Węgrami, to miał i ma na myśli właśnie ową niebezpieczną nić sympatji od Berlina aż do Angory.

I na tem tle rysuje się wyraźnie rola Polski. Pozostawiamy na boku głęboki sentyment polsko-węgierski, a zwracamy uwagę na współczesny i wspólny interes Francji i nawet Anglji w odniesieniu się do Węgier.

—o§o—

Węgierski adres dziękczynny dla lorda Rothermere'a.

Budapeszt, 25 czerwca. (PAT) Wszystkie dzienniki wyrażają w artykułach wstępnych swe zadowolenie **i wdzięczność dla lorda Rothermere'a,** który onegdaj na łamach „Daily Maill' wystąpił z obszernym artykułem politycznym,, **dla Węgier bardzo przyjaźnie i serdecznie usposobionym.** Obecnie z incjatywy publicysty węgierskiego, Franciszka Herczego podjęto akcję, mającą na celu wyrażenie wdzięczności lordowi Rothremere'owi przez **zebranie około miljona podpisów obywateli węgierskich, które będą manifestacją całego narodu węgierskiego za życzliwość okazaną Węgrom ze strony Anglji.**

Wykonanie kontroli zburzonych fortyfikacyj na Wschodzie.

Berlin, 25 czerwca (PAT). Dzienniki donosza, że **gen. von Pavels** w najbliższych dniach ma wysłosować **do rzeczoznawców wojskowych ambasad aljanckich zaproszenia do zwie-**

DR. ADAM CHMIEL.

Co znaleziono w gałce wieży kościoła św. Florjana w Krakowie

Przed 25 laty, bo 1 września 1902 r. rozpoczęto przebudowę kościoła św. Florjana na Kleparzu. Po trzech miesięcznej pracy założono na szczytach dwóch nowych wież gałki złocone. Do gałki wieży lewej „włożono relikwie święte, dokumenta dawniejsze i pamiąteczki, jakie wyjęto przy rozbieraniu starych wież a jednocześnie dodano nowe pamiąteczki“. (Dokument z r. 1902). Niezbyt dobrze i nieszczelnie osadzono wówczas (29 listopada 1902 r.) tę gałkę, skoro w początku czerwca b. r. szczyt tej wieży zgałką i krzyżem pochylił się, grożąc spadnięciem. — Po zdjęciu pochylonego szczytu okazało się, że trzpień — czyli t. zw. „król“ jego zbutwiał wskutek zaciekania wody. Złożone w tej gałce dawne dokumenty i przedmioty podaję w krótkim opisie, nie były one bowiem dotychczas spisane.

1) Najdawniejszy dokument, spisany w języku łacińskim, pochodzi z r. 1760. Wspomina on, że pożar, który powstał w klasztorze Wizytek na Biskupiu w r. 1755, dnia 23 lipca, zniszczył nietylko klasztor i kościół Wizytek, lecz także kościółek „słowiański“ św. Krzyża, kościół św. Filipa i Jakóba, kościół św. Szymona i Judy, tudzież 78 domów murowanych lub drewnianych w mieście Kleparzu i kollegiatę św. Florjana. W kościele św. Florjana spłonęły dwie wieże i stopiły się 3 dzwony, w nich się znajdujące, dalej dach nad kościołem, szkoła, wikarówka, prepozytura kollegiacka, słowem budynki okalające kościół. Ksiądz Antoni Mikołaj Krzanowski, Dr. św. Teologji i profesor, prowizor Bursy a proboszcz kollegiaty św. Florjana w r. 1760 swoim kosztem odbudował fasadę kościoła i obie wieże z hełmami, pokrywając je blachą miedzianą. Pożar z r. 1755 również groźny jak pożar Kleparza i Kościoła w r. 1528, zniszczył już czwarty z rzędu wystawiony kościół św. Florjana i to ten, który biskup krak. Andrzej Trzebicki odbudował w r. 1677 w stylu barokowym, „ozdobnym“.

2) Następny dokument spisany na papierze, dnia 23 września 1825 r. podpisał: X. Zygmunt Aleksander Nałęcz z Właynia Włyński, artium liberalium filozofji, prawa obojga, teologji doktor, w akademji krakowskiej przez lat przeszło sześćdziesiąt wysłużony profesor, dzieł Stanisława Okszyca Orzechowskiego, Rusina, tłumacz (Dzieła 2 tomy, 1826, kościoła kollegiaty św. Florjana w Krakowie przy Kleparzu proboszcz, ręką własną, liczący wieku swego lat ośmdziesiąt trzy, dnia 21 stycznia 1825 r. instytuowany Ad majorem Dei Gloriam“. Ks. Włyński odnowił tylko wieżę północną, za to w dokumencie tym, który pisał „zprawdziwem uczuciem serca“ czytamy, przydługi odzew jego do Boga, by raczył wskrzesić zgrobu zamordowaną — Ojczyznę, Matkę naszą „a stolica niegdyś miłego Tobie ludu — Kraków, już od kilku lat kształtnie zdobiona, gdzie na miejscu dawnych niebotycznych basztów i murów, wznoszą się dzisiaj piękne ogrody, t. j. planty, niech wyrówna w okazałości pierwszym stolicom Europy i nieustannem niechaj będzie siedliskiem wiary, nauki i patrjotyzmu niezachwianych niczem Polaków“.

3) Trzeci dokument papierowy, w języku łacińskim, jest z r. 1836. w którym prepozyt kollegiaty, ks. Jan Stanisław Przybylski, dr. św. Teologji, profesor uniwer. cenzor książek, podaje, że od 2 sierpnia do końca września wystawiono nowe krzyże nad wieżami, naprawiono dachy wież i zegar, otynkowano cały kościół zewnątrz i wymalowano go wewnątrz na kolor piaskowy, naprawiono również dach dachówkowy na kościele. Wieże naprawiał Mateusz Wilgus z Bieńczyc, kościół bielił murarz Raciborski, pod dozorem ks. Ant. Jałoszyńskiego, przeniesionego z parafji raciborskiej do św. Florjana.

4) Dokument z d. 29 września 1869 r., spisany na małej kartce pergaminowej, zawiera wiadomości, że w r. 1864 odnowione zostało całe wiązanie i pokrycie na wieży południowej, a w r. 1869 na wieży północnej za probostwa ks. dra Karola Telgi, prof. kanonika i dziekana kapituły. Do komitetu parafjalnego w r. 1869 należeli, prof. uniw. dr. Stefan Kuczyński, obywatel krak. A. Gutkowski, Juljan Pogaczewski, T. Chęciński i ks. Kazimierz Oszacki.

5) Dokument o ostatniej, większej przebudowie kościoła św. Florjana, kosztem ówczesnego prepozyta kollegiaty i proboszcza tejże parafji (od 13 kwietnia 1901) ks. Dra Wincentego Smoczyńskiego, tajnego podkomorzego papieskiego († 3/VIII. r. 1903), którą zaczęto 1 września 1902 r.,pod kierunkiem architekty i budowniczego m. Podgórza, Józefa Kryłowskiego. Nadmurowano wówczas obie wieże o 5 metrów wyżej, a nad niemi hełmy i szczyty wieżowe znacznie podniesiono, pokrywając je nową miedzianą blachą. Przedsionek kościelny został zupełnie przerobiony, kopuła jego podniesiona i pokryta nową miedzianą blachą. Ze strony naw bocznych wymurowano 4 nowe kaplice, w których pomieszczono z różowego marmuru merońskiego ołtarze (wstylu romańskim), przeniesione tu z bazyliki św. Antoniego w Padwie. Przebudowano nadto obie zakrystje i naprawiono stalle, tudzież paramenta kościelne. Wnętrze kościoła przyozdobiono 2 posągami marmurowemi św. Antoniego i św. Józefa, dłuta Cyprjana Godebskiego.

Dokument wymienia dalej rzemieślników, pracujących przy tej przebudowie, ówczesny komitet parafjalny. Dokument podpisany jest przez obecnych przy włożeniu jego do gałki, dnia 29 listopada 1902 roku. Wraz z tym dokumentem dołączył pismo Augustyn Kummer, majster blacharski, zajęty z innymi rzemieślnikami przy pokryciu wież i zakładaniu gałki wieżowej.

Pamiątki, złożone w tej gałce przy dokumentach, stanowią: relikwje świętych, umieszczone tutaj w r. 1760. Owinięte w papierki, nie mają jednak „autentyków“. Między relikwjami są relikwje: błogosławionego Jana Kantego, św. Jacka. Dalej Agnus Dei z wosku, 2 krzyżyki z drzewa i t. p. W pudełeczku drewnianem — oprócz relikwji św. Dezyderjusza, jest maleńki miedzioryt, przedstawiający Piętę z napisem: „Jesu et Maria vobis do cor eum anima mea“ i cząstka innego „Agnuska“. Ks. Włyński dołączył w pudełeczku skórzanem, w kształcie serca dwie relikwje: De Columna Jesu Christi i Velum B. V. Mariae, oprawne za szkiełkami rzniętemi, opatrzone pieczątkami (antyki).

Do dokumentu z r. 1869 dołączono 2 medale z białego metalu, t. j. 1) na pamiątkę pogrzebu zwłok Kazimierza W. w Krakowie i 2) na pamiątkę obchodu Unji Lubelskiej we Lwowie w r. 1869. Dalej 2 krzyżyki żelazne z r. 1861 (8 kwietnia — Warszawa), noszone wówczas przez niewiasty polskie, jako znak żałoby narodowej.

Najwięcej pamiątek włożył ks. dr. Smoczyński w r. 1902: dwa medale wybite staraniem jego, jako przewodnika pielgrzymek polskich do Rzymu na cześć Leona XIII (1888), medal na 50 jubileusz biskupi Piusa IX (1877), bity w Rzymie, srebrny medal I. międzynarodowego kongresu antymasońskiego w Trydencie, medale brązowe na 50-lecie kapłaństwa Leona XIII. i jako czciciela Serca Pana Jezusa z r. 1900. Wreszcie 14 monet, między niemi jest grosz z XV w., jeden z XVI (1526), reszta z czasów późniejszych aż do r. 1825.

Gałka na wieży północnej kościoła św. Florjana zawiera więc dokumenta i pamiątki złożone w latach 1760—1902. Z poprzednich wieków niema w niej dokumentów, może dwie monety: jedna z XV w., druga z r. 1526, pochodzą z poprzedniej epoki. Wszystkie te dokumenta i pamiątki włożone zostaną napowrót zdodaniem nowego dokumentu o naprawie dzisiejszej szczytu wieży północnej, staraniem obecnego prepozyta ks. prałata B. Czesława Niemczewskiego. Odpisy wspomnianych powyżej dokumentów i odpisy przedmiotów pamiątkowych przechowane będą w Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa.

—0—

dzenia zburzonych umocnień na niemieckiej granicy wschodniej.

Odwiedziny rzeczoznawców wojskowych mają się odbyć w przyszłym tygodniu. Odwiedziny te mają potrwać około 10 dni.

—0—

Zasiłki dla rodzin rezerwistów uchwaliła komisja wojskowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 czerwca. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej dla rozpatrzenia wniosków w sprawie **zasiłku dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia.** Posiedzenie odbyło się bez udziału zaproszonych na to posiedzenie przedstawicieli ministerstw, za wyjątkiem przedstawiciela ministerswa skarbu **Zakrzewskiego,** który oświadczył, że rząd stoi na stanowisku, iż **ćwiczenia są dalszym ciągiem służby wojskowej i że wobec tego rodziny rezerwistów nie mogą sobie rościć pretensji do zasiłków.** Mowca prosił oprzekazanie sprawy do komisji budżetowej.

Wniosek ten poparł poseł **Folakiewicz** (Str. Chłopskie).

Przeciw wnioskowi wystąpił poseł **Wichliński** (Ch. D.), który zaproponował **załatwienie sprawy w komisji wojskowej,** co też 13 głosami przeciw 1 głosowi posła Polakiewicza przyjęto.

Art. 1 przyjęto jednogłośnie.

Art. 2, postanawiający, że **wydatki na zasiłki mają być pokryte w roku bieżącym z nadzwyczajnych dochodów z podatków,** akcyz, ceł i monopoli, a w przyszłości ze zwykłego budżetu ministerstwa spraw wojskowych, przyjęto wszystkiemi głosami oprócz jednego.

Pomimo, że dyr. Zakrzewski domagał się odesłania sprawy do komisji budżetowej, przystąpiono do trzeciego czytania i **en bloc przyjęto całą ustawę w trzeciem czytaniu,** według brzmienia uchwalonego w drugiem czytaniu.

—o§o—

Chamberlin i Levine przylatują do Warszawy w poniedziałek.

Warszawa, 25 czerwca. Dziś rano nadeszła **odpowiedź poselstwa naszego w Pradze** na polecenie, otrzymane od rządu, aby z uwagi na uroczystości Słowackiego **odroczyć przyjazd Chamberlina, zapowiedziany na poniedziałek do Warszawy.**

Odpowiedź poselstwa praskiego mówi, że **Chamberlin i Levine** udają się w niedzielę **z Marjenbadu do Wrocławia,** skąd **w poniedziałek odlecą do Warszawy. Odłożenie** przelotu okazało się **niemożliwe.**

Przylot lotników nastąpi **w godzinach popołudniowych,** w porze jeszcze bliżej określić się nie dającej.

Na granicy spotka samolot Chamberlina **polski aeroplan systemu Junkersa** towarzystwa „Aerolot", **nad Łodzią** przyłączy się do gości **eskadra samolotów wojskowych.**

W Warszawie nastąpi **wylądowanie na lotnisku wojskowem na Mokotowie,** przyczem powitają gości przedstawiciele „Aerolotu" p. **Wilczyński,** przedstawiciel Ligi Obrony Powietrznej Państwa dr. **Vacqueret,** dalej stołeczne towarzystwo lotnicze, przedstawiciele lotnictwa wojskowego, ministerstwa spraw wojskowych i spraw zagranicznych.

Goście z lotniska udadzą się do przygotowanych dla nich apartamentów w hotelu Europejskim, wieczorem zaś minister Zaleski wyda na ich cześć przyjęcie.

Szalona burza huraganowa w pow. nowogrodzkim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca (A). Województwo nowogrodzkie — jak już donosiliśmy — nawiedziła **wielka katastrofa żywiołowa,** która srożyła się w powiecie nowogrodzkim, słonimskim i stołpeckim. Strasznemu huraganowi **towarzyszył grad.** Ofiarą huraganu **padło 6 zabitych i 9 rannych.**

Liczba ofiar byłaby znącznie większa, gdyby nie to, że nawałnica przeszła w godzinach popołudniowych, kiedy zarówno ludzie jak i zwierzęta były w polu. **Zniszczeniu uległo 843 domów,** w tem 271 mieszkalnych, **10 szkół i dwie cerkwie.**

Na przestrzeni 10 tys. ha zniszczone zostały w 100% oziminy, a w 40% zboża jare. Lasy na obszarze 600 ha, **zostały do połowy skoszone.**

O sile szalejącego wiatru świadczy fakt przeniesienia w pow. stołpeckim na odległość około 300 m kamienia, wagi około 300 kg. i chłopca, który życiem przypłacił podróż napowietrzną. Wśród ludności panował bezpośrednio po katastrofie zupełny upadek ducha. Rząd przyszedł z pierwszą tymczasową pomocą, która oczywiście będzie jeszcze na długi czas nie wystarczająca.

Reichstag aprobował politykę Stresemanna.

Berlin, 25 czerwca (PAT). Wczorajsza **debata w Reichstagu nad polityką zagraniczną Rzeszy** zakończyła się przemówieniem **skrajnie prawicowych** posłów hr. **Rewentlowa** i **Graefego** oraz dawnej przewodniczącej frakcji **komunistycznej,** a obecnej przewodniczącej grupy t. zw. lewicowych komunistów posłanki Gölke, znanej pod pseudonimem **Ruth Fisher.**

Hr. **Rewentlow** zaznaczył, że minister **Stresemann i Briand są wolnymi mularzami i Braćmi Wielkiego Wschodu (?!).** Minister **Stresemann popełnił dzięki temu zdradę stanu.** Za słowa te hr. **Rewentlow został przywołany do porządku dziennego.**

Po zakończeniu dyskusji **odrzucony został** w zwykłem głosowaniu **wniosek,** żądający, **aby Niemcy uchyliły się od wzięcia udziału w komisji mandatów kolonialnych Ligi Narodów.**

Wniosek komunistyczny wyrażający **votum nieufności ministrowi Strasemannowi** został **odrzucony olbrzymią większością głosów. Za wnioskiem** wypowiedzieli się **tylko komuniści i Völkische,** przeciwko wnioskowi **wszystkie partje rządowe,** Zjednoczenie Gospodarcze i **demokraci.**

—0—

Konferencja marsz. Piłsudskiego z min. Zaleskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca. Marszałek **Piłsudski przyjął** wczoraj o godz. 11 wieczór w Belwederze ministra spraw zagranicznych **Zaleskiego,** z którym odbył **dłuższą konferencję.**

Nie dotyczyła ona, jak się dowiaduję, **spraw politycznych,** a w szczególności nie dotyczyła **odpowiedzi na notę sowiecką,** gdyż jak już donieśliśmy rzecz ta została **bezwarunkowo odroczona na czas po uroczystościach Słowackiego.**

Natomiast, jak zapewniają, marszałek Piłsudski **zasięgnął informacyj o toku rokowań pożyczkowych,** co do których min. Zaleski jest bezpośrednio poinformowany.

Obrady Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu odczytano szereg interpelacyj, m. in. w sprawie okólnika ministerstwa W. R. i O. P., o Y. M. C. A., w sprawie języka narodowego w szkolnictwie, oraz **w sprawie wybuchu prochowni pod Krakowem.**

Następnie złożył ślubowanie senator **Gorbisch,** który wszedł na miejsce zmarłego sen. Szczepanika.

Następnie po referatach przyjęto projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: 1) konwencji o zwalczaniu przemytnictwa towarów alkoholowych, 2) konwencji o traktowaniu pracowników obcych na równi z krajowymi w zakresie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, 3) umowy między Polską a Austrją dla zapobieżenia dwukrotnemu opodatkowaniu spadków, 4) **paktu przyjaźni i serdecznej współpracy między Polską a królestwem S. H. S.** i w sprawie traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego między temi państwami, wreszcie 5) traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Norwegją.

Na tem zakończono obrady.

Sprawa zmiany ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 czerwca. Wyłoniona przez sejmową komisję konstytucyjną specjalna komisja dla rozpatrzenia wniosków w sprawie **zmiany ordynacji wyborczej,** odbyła wczoraj posiedzenie przy udziale wszystkich członków podkomisji. Przedmiotem obrad był wniosek kompromisowy, sformułwany przez pos. Popiela (NPR). Przedstawiciele stronnictw ludowych zgłosili szereg poprawek, **posłowie mniejszości narodowych oświadczyli się przeciw projektowi.** Nadto zastępcy różnych stronnictw zgłosili szereg postulatów. Po dyskusji referat powierzono posłowi Popielowi, który na podstawie projektu kompromisowego, ewentualnie z uwzględnieniem życzeń i wniosków zgłoszonych na podkomisji, złoży sprawozdanie na najbliższem posiedzeniu podkomisji, wyznaczonem na dzień 30 bm. na godz. 11 przedp.

—0—

Rozporządzenie o obszarach warownych

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca. W Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, na którego podstawie **wszystkie obszary i miejscowści posiadające szczególną wagę dla obrony państwa zostały uznane za obszary warowne i rejony wzmocnione.**

Do czasu wydania nowych przepisów odnośnie do tych obszarów obowiązywać będą ustawy dotyczące twierdz. Wykonanie dekretu powierzone zostało ministrowi spraw wojskowych w porozumieniu z czynnikami zainteresowanemi.

Ch. N. udzieli poparcia rządowi.

Warszawa, 25 czerwca (AW). Ch. N. (klub posła Dubanowicza) na posiedzeniu odbytem w dniu wczorajszym rozważał z zarządem stronnictwa powziętą uchwałę, w której **zastrzegł sobie swobodny stosunek do rządu i powziął deklarację udzielenia mu wszakże pomocy i poparcia.**

Rezolucja opowiada się **za przejściem do ustroju polityczno-państwowego, dającego większe gwarancje praworządności i współpracy** z kościołem katolickim.

W niedzielę przybywają prochy Słowackiego do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca. W ciągu dnia dzisiejszego **przybędzie statek „Mickiewicz", wiozący trumnę ze zwłokami Juljusza Słowackiego do Płocka,** skąd **jutro w niedziele** we wczesnych godzinach porannych **wyjedzie w kierunku Warszawy.**

Trumnę na Wawel poniosą generałowie

Warszawa, 25 czerwca. Jak donoszą pisma, marszałek Piłsudski zarządził, aby trumnę z prochami Słowackiego nieśli do katedry na Wawelu **generałowie i wyżsi oficerowie.**

Zwycięstwo polskości na Górnym Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 25 czerwca. Pedagog szwajcarski p. **Maurer,** wydelegowany przez Radę Ligi Narodów do przeprowadzenia **egzaminów na G. Śląsku wśród dzieci,** których rodzice zgłosili wnioski **o szkołę mniejszości,** ukończył już egzaminy. Na podstawie materjału dostarczonego przez niego Komisji Mieszanej, prezydent Calonder wydał w sprawie egzaminów orzeczenie, w którem stwierdza, że **na 179 dzieci egzaminowanych przez p. Maurera tylko 70 może być zapisanych do szkoły mniejszości. Reszta dzieci wykazała zupełny brak znajomiści języka niemieckiego.**

Próby nawiązania nowych rokowań z Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 czerwca. Kilkakrotne rozmowy posła niemieckiego w Warszawie p. **Rauschera** z M. S. Z. co do **wznowienia rokowań o traktat handlowy** nie dały konkretnych wyników. W pewnych kołach powstała wobec tego myśl **podjęcia próby doprowadzenia do porozumienia między sferami gospodarczemi obydwu państw.** Na tle tego porozumienia dopiero oba rządy podjęłyby oficjalne rokowania o zawarcie traktatu.

Wymiana zdań między sferami gospodarczemi Polski i Niemiec — jak się dowiadujemy — **już się rozpoczęła.** Ze strony Polski występuje w tej sprawie prezes organizacji przemysłowców górnośląskich inż. **Geisenheimer** i przedstawiciel sfer rolniczych w poznańskiem p. **Żychliński.** Niemców reprezentują delegaci związku przemysłowców Rzeszy, na czele których stoi tajny radca **Castell.**

Strajk budowlany w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 czerwca. W prezydjum Rady ministrów odbyła się wczoraj konferencja **wicepremjera Bartla** z ministrem robót publicznych **Moraczewskim,** oraz przedstawicielem ministerstwa skarbu, p. **Sienkiewiczem** w sprawie **strajku budowlanego.** Jak się dowiadujemy, na sobotę zostali wezwani do prezydjum Rady ministrów przedstawiciele przemysłu budowlanego. Rząd postanowił wywrzeć na strony interesowane, a więc zarówno robotników, jak i przemysłowców, nacisk, w celu umożliwienia **rychlego zlikwidowania strajku,** który przynosi duże straty zarówno w społeczeństwie, jak i w państwie.

Olbrzymie oszustwa z akredytywami bankowemi w Wiedniu.

Wiedeń, 25 czerwca (AW). Policja wiedeńska przeprowadza obecnie szczegółowe dochodzenia **z powodu wielkich oszustw przy pomocy sfałszowanych w mistrzowski sposób akredytyw.**

Oszust, który w Wiedniu występował pod nazwiskiem **Henryka Kellera,** rozpisał **do banków listy,** prosząc o podanie warunków, pod jakimi mógłby uzyskać akredytywę. W ten sposób doszedł do posiadania **oryginalnego papieru listowego danego banku i podpisów.**

Przy pomocy wspólników wyłudził on w bankach zagranicznych znaczne sumy. Tak np. **w Hamburgu 90 tys. mk., w Schneidemuehle 75 tys. bł.** Oszustwo, którego chciał dokonać w Zurychu, nie udało się. Sprawcy udało się **zbiec.**

—0—

Wyrok w procesie Wł. Grabskiego przeciw pp. Stapińskim.

Kraków, 25 czerwca.

Na wczorajszej rozprawie po zakończeniu przesłuchiwania świadków odczytano zawnioskowane przez prokuraturę różne pisma, m. in. zeznania wicepremjera Bartla i b. wiceprem. Thugutta, oraz sen. Nowodworskiego. Wszystkie te zeznania streszczają się w tem, że świadkom tym o danej sprawie wogóle nic nie wiadomo. Tak np. poseł Thugutt zaznaczył, iż uważa za wykluczone, by wiadomość o pobraniu remuneracji przez Grabskiego mogła być prawdziwą, zaś wicepremjer Bartel wyraził w swem zeznaniu zdziwienie, poco wogóle na niego się powoływano, gdy on o sprawie tej nic nie wie.

Na tem przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe. Po wywodach prokuratora Hubla, popierającego akt oskarżenia i żądającego zasądzenia obu oskarżonych za występek obrazy czci, przemówił adw. Bogdani jako pełnomocnik premjera Grabskiego.

Mowca w wymownych słowach skreślił ten smutny obraz, iż najwyższy dostojnik państwa widzi się zniewolonym odpierać dokumentami szereg poczynionych mu oszczerczych zarzutów. Zwracając się do oskarżonych z zapytaniem, czy z równą śmiałością stawialiby takie zarzuty, uwłaczające czci osobistej premjerom i ministrom austrjackim i piętnując ten brak jakiegokolwiek poczucia szacunku dla przedstawicieli własnego państwa, przyłącza się Dr Bogdani do wniosku o zasądzenie oskarżonych, pozostawiając uznaniu trybunału sam wymiar kary, gdyż premjer Grabski nie przyszedł szukać tutaj na sali sądowej zemsty i nie chce, by wyrok zbyt surowy był narzędziem odwetu.

Następnie przemawiał obrońca obu oskarżonych Dr Oberlaender, dowodząc braku podmiotowej istoty czynu po stronie oskarżonych, gdyż działali oni jedynie jako publicyści, powołani do strzeżenia dobra i interesów państwa. Obrońca podkreśla dobrą wiarę i godziwą intencję, z jaką inkryminowany artykuł zamieścili.

Po godzinnej naradzie trybunału ogłoszono **wyrok zasądzający obu oskarżonych** w myśl aktu oskarżenia **za występek obrazy czci** i wymierzający karę **Tadeuszowi Stapińskiemu 6 tygodni aresztu z zamianą na 1000 zł.,** zaś **Janowi Stapińskiemu kare 2-miesięcznego aresztu z zamianą na 3000 zł.**

Obrońca oskarżonych zgłosił zażalenie nieważności przeciw wyrokowi, zaś prokurator zastrzegł sobie wniosek odwołania od zbyt niskiego wymiaru kary.

OBRADY ZJAZDU DELEGATÓW POWIATOWYCH. Dzisiaj o godz 10 rano rozpoczął się zjazd delegatów powiatowych województwa w sali Rady Powiatowej w Krakowie. W obradach wziął udział wojewoda Darowski z zainteresowanymi naczelnikami wydziałów urzędu wojewódzkiego. Po przedstawieniu sprawozdaniai z dotychczasowej działalności w sprawach powiatowych, przedmiotem obrad były kwestje memljoracji, organizacji powiatowych poradni weterynaryjnych, wreszcie sprawa wad w organizacji i działalności samorządów powiatowych w Małopolsce i środki zaradcze przeciw temu. Przedłożoo zamknięcie rachunków Zrzeszenia Rad powiatowych w Małopolsce na rok 1926 i uchwalono budżet tego zrzeszenia na rok 1927.

P. WOJEWODA DAROWSKI weźmie udział w otwarciu zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej, aś w poświęceniu kamienia węgielnego pod nowy zakład wychowawczy im. ks. Siemaszki dla biednych chłopców przy ul. Prądnickiej, będzie reprezentował p. wojewodę naczelnika wydziału p. Kwiatkowski.

Z POWODU PRZERWANIA LINJI TELEFONICZNEJ Z WIEDNIEM nie otrzymaliśmy giełdy i depesz wiedeńskich.

Dział giełdowy.

Kraków, 25 czerwca.

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR SŁABIEJ.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów tendencja mocniejsza w stosunku do nastroju wczorajszego popołudnia, przy żywszem zainteresowaniu, szczególnie dla niektórych papierów ciężkich. Nastrój mocniejszy utrzymał się do chwili obecnej, przy większych obrotach.

Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 18.80—19, Bank Polski 135—137, Gazy Wsch. 25—25½, Zieleniewski 19—19.25, Nobel 3.90—4.20, Lokomotywy 1.50—1.60, Górka 52—53, Żelazo 0.45—0.50, Siersza górn. 6.50—6.70.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza, przy silniejszej podaży przed zbliżającem się ultimem. Zainteresowanie słabe, przy niewielkich obrotach. W Krakowie got. 8.92—8.92½, czeki bank. 8.94½—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92¼, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92¼, czeki 8.94—8.95, w Katowicach 8.92—8.92¾, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach sytuacja podobna, jka u nas, podaż przewyższa zapotrzebowanie. Bank Polski płacił w dalszym ciągu got. 8.88, czeki 8.91.

Zurych, 25 czerwca (PAT). Paryż 20.36, Londyn 25.23⅞, Belgja 72.22, Włochy 30.12½, Hiszpanja 87.80, Holandja 208.18, Berlin 123.12½, Wiedeń 73.11.5, Sztokholm 139.25, Oslo 134.60, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58, Budapeszt 90.63, Białogrod 9.13½, Ateny 7.05, Konstantynopol 2.69½, Bukareszt 3.10.5, Helsingsfors 13.08, Buenos Aires 220.25.

Uroczystości Słowackiego.

SZCZEGÓŁY UROCZYSTEGO POCHODU.

Pociąg ze zwłokami powita **orkiestra 20 p. p. uroczystym polonezem „A-Dur" Szopena, a Echo i chór akademicki** pod kierunkiem dyr. **Walewskiego** odśpiewa **„Powrót pieśniarza", Nowowiejskiego.**

Po pokropieniu zwłok przez ks. metropolitę **Sapiehę,** trumna zostanie zniesiona **przez członków korpusu oficerskiego — po specjalnie zbudowanych schodach z mostu kolejowego na ul. Lubicz i tu trzema krótkiemi przemówieniami powitają doczesne szczątki Wieszcza kolejno: wicepr. krak. kom. obyw. prof. Józef Wiśniowski, ceniony poeta i dramaturg,** gospodarz miasta prez. **K. Rolle** — imieniem zaś młodzieży — przewodniczący akademickiego komitetu **J. Mikołajtis.**

Trumna na noszach skieruje się ku Barbakanowi, gdzie zwłoki **spoczną na specjalnie skonstruowanym przez rektora Gałęzowskiego** i prof. **Wyczółkowskiego piedestale o podstawie z harf derwidowych** i tu pozostaną przez **noc przeznaczone na złożenie trumnie hołdu przez społeczeństwo krakowskie i przyjezdnych gości.**

Składając ten hołd wszyscy winni zachować najgłębsze milczenie i wskupieniu przechodzić koło piedestału. Przed Barbakanem z chwilą wnoszenia zwłok **Juljusza,** orkiestra robotnicza odegra uroczystego marsza **Żeleńskiego, a zbiorowy chór męski z orkiestrą w sile 200 osób odśpiewa „W ciężkiej niedoli",** Moniuszki.

O godz. 4 popoł. odbędzie się w tym dniu **jedyne przedstawienie „Ks. Niezłomnego" poprzedzone przemówieniem.** — Przedstawienie to zakupione przez komitet obchodu **przeznaczone jest dla zaproszonych gości z pośród delegacji miast, włościaństwa oraz młodzieży.**

Na tem kończy się pierwsza część uroczystości w przeddzień właściwego obchodu pogrzebowego.

W TRIUMFALNYM POCHODZIE NA WAWEL.

We wtorek 28 b. m. od wczesnego rana — gromadzą się na wyznaczonych punktach zbornych poszczególne delegacje i grupy pochodu — a o godz. 9-tej rano na krużganku w Barbakanie odprawiona zostanie żałobna msza św. w czasie której wyborowy komplet chóru męskiego pod batutą dyr. **Walewskiego.** odśpiewa jego **„Modlitwę"** do słów Słowackiego i pieśni kościelne.

Po zakończeniu mszy św. trumna **przeniesiona zostanie na stojący przed Barbakanem rydwan zaprzężony w 6 białych koni — i jak wszystko, utrzymany w tonie purpurowym — i z tą chwilą ruszy pochód, defilując przed rydwanem, który we właściwym miejscu — wstępuje** w środek pochodu i rusza w triumfalną drogę wawelską.

Przed Barbakanem chór ml. szkół średnich pod przewodnictwem prof. **Koniora** wykona Szopenowskiego marsza **pogrzebowego,** oraz **„Hymn do mistrzów sztuki", Münheimera.**

Pochód zdąża ulicami **Basztową, Sławkowską** na **Rynek,** kierując się wzdłuż Linji A—B, ku kościołowi Marjackiemu, a w tej chwili z wielkiej **trybuny przed Sukiennicami** rozbrzmiewa orkiestra Związku muzyków polskich **„Marszem żałobnym Noskowskiego,** połączone chóry z orkiestrą **w sile 350 osób,** pod batutą dyr. **Barabasza** wykonują **Noskowskiego „Przez czyścowe upalenie" i „Pieśń pokutna" — Moniuszki** — poczem orkiestra sama odegra słynną **„Elegję" Moniuszkowską.**

Pochód koło kościółka św. Wojciecha — skręci ku strażnicy wojskowej w Rynku Gł., gdzie nastąpi

WZRUSZAJĄCY MOMENT ZŁOŻENIA HOŁDU GENJUSZOWI.

przez wojsko wolnej ojczyzny.

W ulicy św. Anny dokąd następnie skieruje się kondukt, **zatrzyma się pochód poraz pierwszy przed kościołem Akademickim, który komitet w ten sposób wyróżnił z powodu uczczenia w nim pamięci Wieszcza przez najukochańszą jego matkę** — i tu ze stopni kościoła przemówi imieniem nauki i piśmiennictwa polskiego prez. kom. krakowskiego prof. J. **Kalenbach,** a chór akademicki pod batutą dyr. **Życzkowskiego,** odśpiewa **Nowowiejskiego do „Ojczyzny"** i wspaniały hymn **„Gaude Mater".**

U wylotu ul. Kapucyńskiej — umieszczony chór szkoły prof. Bursy wykona Mikulego **„Cor Jesu"** oraz Bursy **„Boga Rodzica".** Poczem wśród szpalerów młodzieży pochód skieruje się śliczną wielkomiejską ulicą **Straszewskiego** ku **Wawelowi,** skąd **rozbrzmią królewskie dźwięki „Zygmunta".**

Z pod pomnika naczelnika Kościuszki **rozlegnie się w chwili skręcania z rydwanem w ulicę Podzamcze ku kościołowi św. Idziego. Litanja ostrobramsak Moniuszki,** w wykonaniu chóru oratoryjnego — pod abtutą dyr. **Barańskiego** — a u stoku Wawelu przy drodze Bernardyńskiej **zszeregowane poczty sztandarowe pokłonią się i oddadzą cześć popiołom Wieszcza,** poczem trumna zostanie zdjęta z rydwanu i **uniesiona na ramionach na wzgórze Zamkowe.**

W miejscu, gdzie droga skręca się koło wieży Senatorskiej ku dziedzińcowi arkadowemu, lutnia robotnicza pod batutą dyr. **Wolniewicza,** zaśpiewa Sużyńskiego „Chór harfiarzy" **z „Lilli Wenedy"** i orszak **triumfalno-pogrzebowy wkroczy na**

DZIEDZINIEC KRÓLEWSKI.

Tu wobec ograniczonej liczby delegatów i młodzieży odbędzie się przedostatni akt uroczystości, uwieńczony **przemówieniem przedstawiciela państwa,** a chór Tow. Muzycznego odśpiewa Lipskiego „Baranki moje" do słów Słowackiego — poczem trumna na **ramionach młodzieży akademickiej i członków kom. obywatelskiej, zwróci się ku głównej bramie kościoła katedralnego,** gdzie **tuż pod wikarówką pożegna** ją orkiestra **20 p. p.** pod batutą mjr. **Schrayera** marszem żałobnym **Świeżyńskiego.**

W ŚWIĄTYNI WAWELSKIEJ.

wygłosi przemówienie ks. biskup **Godlewski,** a arcypasterz wawelski w otoczeniu duchowieństwa **odprawi żałobne egzekwie,** poczem **chór cecyliański** pod kierownikiem Oż Rizziego, odśpiewa **„Liberé i Salve Regine".**

Trumna po modłach żałobnych zniesiona zostanie **do krypty i spocznie obok sarkofagu Mickiewicza.**

St. Stw.

C) Porządek pochodu w dniu 28 czerwca.

1) Trębacze i kompanja czołowa w dwuszeregach z muzyką,

2) Delegacje młodzieży szkół średnich: 1. Kraków, 2. Lwów, 3. Łódź, 4. Pomorze, 5. Poznań, 6. Śląsk, 7. Warszawa, 8. Wilno, 9. Wołyń. Miejsce zbiórki: odcinek ul. A. Potockiego od ul. Lubicz do ul. Pańskiej, na ul. Pańskiej i ul. Niecałej.

3) Delegacje harcerskie męskie i żeńskie według alfabetu miejscowości. Miejsce zbiórki: odcinek ul. A. Potockiego od ul. Pańskiej do ul. Kopernika.

4) Młodzież rękodzielnicza i handlowa.

5) Młodzież wyższych szkół zawodowych. — Miejsce zbiórki: odcinek ul. A. Potockiego od ul. Kopernika do ul. Zyblikiewicza.

6) Młodzież najwyższych uczelni. Miejsce zbiórki: odcinek ul. A. Potockiego od ul. Zyblikiewicza do Straży Pożarnej.

7) Reprezentacje włościańskie i grupy etnograficzne. Miejsce zbiórki: odcinek ul. A. Potockiego od Strażnicy Pożarnej.

8) Związki zawodowe robotnicze i delegacje górnicze. Miejsce zbiórki: ul. Wielopole.

9) Zrzeszenia rolnicze. Miejsce zbiórki: odcinek ul. św. Gertrudy od ul. Starowiślnej do ul. Dominikańskiej.

10) Reprezentacje województwa kieleckiego. Miejsce zbiórki: jak wyżej.

11) Reprezentacje mieszczańskie. Miejsce zbiórki: jak wyżej.

12) Związki sportowe i przysposobienia wojskowego. Miejsce zbiórki: odcinek ul. św. Gertrudy od ul. Dominikańskiej do ul. Zielonej i na ul. Zielonej.

13) Stowarzyszenia oświatowe i kulturalne. Miejsce zbiórki: odcinek ul. św. Gertrudy od ul. Zielonej do ul. św. Sebastjana.

14) Samorządy gospodarcze i instytucje przemysłowo-bankowe. Miejsce zbiórki: odcinek ul. Lubicz od ul. Potockiego w kierunku podkopu.

15) Zrzeszenia byłych wojskowych. Miejsce zbiórki: druga połowa odcinku ul. Lubicz do podkopu.

16) Stowarzyszenia zawodów wolnych (adwokaci, notarjusze, lekarze i inżynierowie etc.) Miejsce zbiórki: odcinek ul. Lubicz od podkopu do ul. Bosackiej.

17) Zrzeszenia nauczycielskie. Miejsce zbiórki: odcinek ul. Lubicz od ul. Bosackiej do Strzeleckiej.

18) Reprezentacje dykasteryj urzędniczych. Miejsce zbiórki: ul. Strzelecka.

19) Straż pożarna. Miejsce zbiórki: ul. Strzelecka.

20) Delegacje zagraniczne. Miejsce zbiórki: ul. Pawia, pod hotelem Polonja.

21) Komitety prowincjonalne i wykonawcze. Miejsce zbiórki: ul. Pawia pod hotelem Warszawskim.

22) Samorządy terytorjalne. Miejsce zbiórki: ul. Pawia do składu Gwarectwo Jawornickie.

23) Cechy ze sztandarami. Miejsce zbiórki: wylot ul. Szpitalnej przy plantach.

24) Bractwa Kurkowe. Miejsce zbiórki: ul. Szpitalna od plant do Teatru.

25) Zrzeszenia artystyczno-literackie i dziennikarskie. Miejsce zbiórki: ul. Szpitalna przed Teatrem.

26) Delegacje niosące ziemię: Miejsce zbiórki: od teatru do Hotelu Pollera.

27) Delegacje emigracji francuskiej. Miejsce zbiórki: pod Hotelem Pollera.

28) Uczestnicy powstania z roku 1863. Miejsce zbiórki: ul. Szpitalna, od ul. św. Marka do ul. św. Tomasza.

29) Duchowieństwo.

30) Rydwan otoczony pocztami sztandarowemi.

31) Prezydent państwa i członkowie Rady ministrów.

32) Senat i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

33) Korpus dyplomatyczny.

34) Senaty najwyższych uczelni.

35) Prezydenci 5-ciu wielkich miast i ich Rady.

36) Członkowie Komitetu ścisłego i prezydjum Komitetu akademickiego

37) Naczelnicy najwyższych władz miejscowych i równorzędnych zamiejsc.

38) Korpus oficerski. Miejsce zbiórki dla grupy od 19-tej do 28-mej pod Barbakanem, względnie w Barbakanie.

39) Szwadron konnicy. Miejsce: zbiórki ul. Zacisze.

40) Oddział policji konnej.

Banderje Krakusów ustawią się u zbiegu ul. Straszewskiego i Podzamcza, od ul. Powiśle. Za niemi na stokach Wawelu zajmą miejsca delegacje szkolne dziewcząt ziemi krakowskiej.

Delegacje jawią się na wymienionych miejscach zbiórki **o godzinie 7 rano,** używając przejść od ul. św. Tomasza, Sienną i Zwierzyniecką. Dla grup od 19 do 28 przejścia od ul. Długiej, Florjańskiej, Pawiej i Szpitalnej. Z grup od 1 do 19 wejdą tylko delegacje wieńcowe i po przejściu koło Smoczej Jamy ustawią się naprzeciw wejścia do katedry.

Miejsca **pierwszej pomocy lekarskiej,** prowadzone przez Towarzystwo Ratunkowe, znajdują się od godziny 7.30 rano w poniedziałek, dnia 27 czerwca: Apteka 14-ta, przy ul. Lubicz, Hotel Polonja przy ul. Pawiej. Akademja Sztuk Pięknych, Plac Matejki, Komisarjat P. P. na dworcu zachodnim.

We wtorek od godziny 7 rano: Akademja Sztuk Pięknych, Apteka dra Schneidra, Apteka Gralewskiego, Apteka „Pod Słońcem", Apteka Norka, Bank Małopolski, Akademja Handlowa, Drukarnia Anczyca, Gimnazjum św. Anny, Ekspozytura Urzędu Śledczego, Klasztor Bernardynów, Zarząd Zamku na Wawelu.

Szczegółowe programy wydaje biuro Komitetu (Magistrat I. piętro), oraz biuro informacyjno-kwaterunkowe na dworcu krakowskim,

REGULAMIN STRAŻY OBYWATELSKIEJ

zorganizowany przez Komitet obywatelski na uroczystości przewiezienia zwłok Juljusza Słowackiego do Krakowa w roku 1927.

§ 1. Straż Obywatelska organizuje się z przedstawicieli szerokich warstw społeczeństwa krakowskiego, jakoteż i młodzieży szkolnej.

§ 2. Zadanie Straży Obywatelskiej jest utworzenie szpaleru szczególnie w drugim dniu uroczystości, tj. dnia 28 czerwca od Barbakanu począwszy, aż do Katedry na Wawelu.

§ 3. Szpaler utworzy nierozerwalną całość od Barbakanu, od ulicy Basztowej do Sławkowskiej, Sławkowskiej, Rynku Gł. (Linja A-B) wzdłuż Rynku do ulicy Grodzkiej, od św. Wojciecha, wzdłuż Rynku do ulicy św. Anny, od końca ul. św. Anny do ul. Podwale, od ul. Podwale do ul. Straszewskiego, wzdłuż ul. Straszewskiego do Podzamcza, ul. Podzamcze aż do kościoła św. Idziego, koniec ul. Grodzkiej, plac przed Zamkiem obok Bernardynów do Bramy Zamkowej.

§ 4. Straż Obywatelska wykonuje swe zadanie przez grupy Straży zgłoszone Komitetowi przez Komitet zaakceptowane. Grupy Straży stoją pod dowództwem Głównej Komendy Straży, działającej przez komendantów odcinków setników i dziesiętników desygnowanych przez zakłady, czy też przez organizacje, dane grupy wysyłające, a przez Komitet przyjętych. Główny komendant Straży otrzymuje jako znak zewnętrzny opaskę biało-czerwono niebieską, szerokości 20 cm. Komendanci odcinków otrzymują opaski biało-czerwone, szerokość 15 cm. szerokości, setnicy opaski biało-czarne, szerokości 10 cm., dziesiętnicy opaski biało-czerwone szerokości 5 cm. Na wszystkich opaskach komendantów odcinków i dziesiętników widnieją liczby porządkowe odcinków oraz pieczęć Komitetu sprowadzenia zwłok.

§ 5. Szpaler tworzy grupy w ten sposób, że w dniu 28 czerwca 1927 r. o godzinie 6 i pół rano komendanci odcinków rozstawią co sto kroków setników, setnicy zaś co dziesięć kroków dziesiętników, na odcinkach dla danych grup wyznaczonych. Przypływający zaś członkowie Straży będą zajmowali miejsca w dalszym ciągu, — między setnikami i dziesiętnikami.

§ 6. Wyznaczenie odcinków następuje przez postawienie tablic na drążkach, trzymanych przez skrzydłowych grupy Straży. Tablice wyda Komenda Straży w dniu 28 czerwca o godzinie 6 rano w Barbakanie do rąk komendantów odcinków. Komendanci odcinków wyślą po jednym dziesiętniku do Barbaknu wraz z jednym z członków Straży, celem podjęcia tablicy.

§ 7. Członkowie Straży szpaler tworzący są w ścisłej ewidencji komendantów odcinków. — Komendanci spiszą nazwiska setników i dziesiętników oraz członków Staży.

§ 8. Szpalerowi sami dołożą starań, by porządek był wzorowo zachowany, a w szczególności by szpaler nigdzie nie był załamany. Komendanci, setnicy i dziesiętnicy odpowiadają za bezwzględny ład na ich odcinkach, komunikują się między sobą za pomocą łączników, których wyznaczą komendanci i oznaczą przez doczepienie do opaski kokardki.

§ 9. Komendaci grup komunikują się z komisarzami Policji Państwowej w sprawach łączących się z celem i zadaniem szpaleru, komendanci grup, a zatem cała Straż Obywatelska jest Policji Państwowej podporządkowana, do poleceń tejże stosować się musi i w całej pełni z policją współdziałać.

§ 10. Szpalerowi nie przepuszczają nikogo, prócz policji w służbie, oraz chórów. Policja w służbie oznacza się tem, że szeregowi mają opuszczone opaski od czapek pod brodę, członkowie chórów legitymują się przed komendantami odcinków, setnikami lub dziesiętnikami, legitymacją Komitetu. Treść i formę legitymacji Komenda Straży wyżej wymienionym władzom Straży do wiadomości poda.

§ 11. Po ustawieniu szpalerów komendant całej Sraży w towarzystwie komendanta policji przejdzie wzdłuż szpaleru od Barbakanu począwszy. Komendanci grup zaraportują przechodzącemu ilość i stan szpaleru przy wejściu obu przedstawicieli przed front szpaleru, poczem towarzyszą im aż do końca swego odcinku. W ten sposób dalej idąc zostanie skontrolowany cały szpaler.

§ 12. Szpaler rozwiązuje się na wyraźny rozkaz komendy, który szpalerowym zostaje wydanym przez komendantów odcinków.

§ 13. Komitet sprowadzenia zwłok oraz Komenda Straży oddając to bardzo trudne zadanie, utrzymania porządku w czasie pochodu w ręce szerokich sfer społeczeństwa wierzy, że tak organizacje jak i młodzież zadokumentują na swych odcinkach fakt karności i poczucia odpowiedzialności.

UROCZYSTOŚCI W KRAKOWIE.

Z Komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego komunikują nam:

W związku z uporczywie powtarzającemi się wiadomościami o sumie 1 miljona złotych, wyasygnowanej rzekomo przez rząd na cele sprowadzenia zwłok Słowackiego, donosi Komitet, że dotychczas ze strony rządu otrzymał 45 tysięcy zł, a 15 tysięcy ma otrzymać **w najbliższym czasie.**

Suma ta absolutnie nie wystarcza na opędzenie wydatków.

Wobec wysokich kosztów urządzenia uroczysości zwraca się Komitet do społeczeństwa z gorącem wezwaniem, **aby przyczynił się wszelkiemi sposobami do ich pokrycia.** — Uskutecznić to mogą wszyscy w sposób łatwy, **kupując nalepki i odznaki,** wydane przez Komitet.

DELEGAT MINISTERSTWA FINLANDZKIEGO NA POGRZEBIE SŁOWACKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 czerwca. Do Warszawy przybył profesor uniwersytetu helsingforskiego, **p. Tarchta.** Jest on delegatem fińskich instytucyj naukowych na uroczystości Słowackiego i będzie towarzyszył zwłokom Słowackiego **w drodze z Warszawy do Krakowa.**

WYJAZD DELEGACJI KOMITETU OBYW. W KRAKOWIE NA SPOTKANIE PROCHÓW WIESZCZA.

W poniedziałek dnia 27 czerwca z Krakowa udaje się delegacja Komitetu krakowskiego do Katowic na spotkanie trumny Wieszcza.

W delegacji wezmą udział gen. Wróblewski, wiceprez. dr Schneider, prof. Wodzinowski, dr Tad. Dyboski, prof. Pochmarski i dr Serwin. — Również wyjeżdża do Katowic reprezentacja prasy krakowskiej.

PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELI DAWNEJ EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI.

Z Paryża donoszą:

Jako przedstawiciele dawnej emigracji polskiej we Francji na uroczystości Juljusza Słowackiego wyjechali do kraju: weteran roku 1863 **dr Gierszyński** i były uczeń szkoły batignolskiej **dr Pozerski. Wiozą oni urnę z garścią ziemi francuskiej,** którą złożą na grobowcu Wieszcza.

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.

We wtorek 28 czerwca odbędzie się o godz. 8 wieczór w sali Starego Teatru uroczysty wieczór ku czci Juljusza Słowackiego, w którym biorą udział znakomici artyści warszawscy — a to p. Marja Mokrzycka i Ignacy Dygas, artyści opery warszawskiej, p. Józef Chmieliński i Józef Kotarbiński, artyści Teatru Narodowego, oraz „Echo", krakowskie pod kierunkiem dyr. B. Wallek-Walewskiego. W programie deklamacje utworów Słowackiego, arje z opery „Goplana" Żeleńskiego, „Mazepa" Minchejmera i „Beatrix Cenci" Różyckiego, pieśni Karłowicza i Lipskiego, oraz pieśni chóralne Walewskiego i Nowowiejskiego.

SEKCJA MUZYCZNA.

Komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego podaje do wiadomości członkom chórów, które mają wziąć udział w zbiorowym chórze wszystkich chórów krakowskich w czasie uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego, że wspólne próby połączonych chórów odbędą się w Starym Teatrze w sobotę, o godzinie 7 wieczór i w niedzielę o godzinie 10 przed południem. Uprasza się członków chórów o punktualne przybycie na próby i przyniesienie nut.

—0—

POCZTÓWKI Z OKAZJI SPROWADZENIA ZWŁOK JUL. SŁOWACKIEGO.

Związek młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie wydał z okazji uroczystości sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego kartki pocztowe podwójne z wizerunkiem Juljusza Słowackiego, widokiem Wawelu, kryptą Słowackiego, dokładnym programem uroczystości i planem miasta Krakowa, na którym wyznaczono linję pochodu w dniu 28 czerwca. Znakomicie pomyślana pocztówka będzie oryginalną i miłą pamiątką z uroczystości. Cena 50 gr.

„KRÓL-DUCH" PO CZESKU.

W czerwcowym zeszycie „Slov. Przehledu" i w osobnej odbitce ogłosił **Adolf Czerny** przekład pieśni 1. Rapsodu I. „Króla-Ducha" Słowackiego, poprzedzając go bardzo instrukty-

Od Administracji „Nowej Reformy“

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy“ dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych.

nym wstępem i wizerunkiem poety. Chciał tym sposobem uczcić chwilę powrotu prochów poety na ojczystą ziemię. Poemat ten nieskończony, który Fr. Kvapil przyrównywał do Apokalipsy, trudny do zrozumienia bez licznych komentarzy, przedstawia też bardzo wiele trudności tłumaczowi. P. Czerny, sam poeta i niepospolity znawca polszczyzny, pokonał te trudności bardzo szczęśliwie i nietylko, że zachował formę oktawy i miarę oryginału, ale miejscami przełożył niemal dosłownie, nigdzie nie odstępując od barwy obrazów i podstaw przenośni i porównań. Czytający Polak musi jednak pamiętać o tem, że w języku czeskim jest iloczas i akcent, które bardzo wpływają na budowę wiersza. Nie wątpimy, że pomyślna próba zachęci tłumacza do dokonania przekładu całych pieśni i stworzenia nowego łącznika wzajemności kulturalnej, nad którą całe życie pracuje.

R. Z.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy“.)

Tarnów, 24 czerwca.

(Stosunki w Kasie chorych. — Znalezienie granatów ręcznych. — Aresztowania. — Włamanie. — Egzamin dojrzałości w gimnazjum SS. Urszulanek).

Stosunki w tarnowskiej Kasie chorych nie należą — zdaje się — do najlepszych, kiedy prezes Zarządu, p. Ciołkosz wniósł rezygnację z godności prezesa. Powodem rezygnacji było — podobno odrzucenie przez władze nadzorcze bilansu Kasy za rok 1926 z powodu nieumieszczenia w nim poważnej kwoty, wynoszącej 41.000 zł. Rezygnacji p. Ciołkosza nie przyjęto, w celu zaś zbadania bilansu wybrano komisję dycyplinarną.

Robotnicy, czyszczący Młynówkę, znaleźli dwa granaty ręczne, które oddano wojskowości. Ponieważ tego rodzaju wypadki znalezienia granatów nie są pierwsze, przeto policja powinna się zaopiekować kupcami starego żelaziwa.

Policja tarnowska aresztowała Diamanda Józefa z Drohobycza za kradzież 13 dolarów i 580 zł. na szkodę Chaima Nathana Bernsteina z Tarnowa, oraz Sanisława Wiśniewskiego, znanego złodzieja mieszkaniowego, za liczne kradzieże w Tarnowie i okolicy. Złodziejaszków osadzono pod kluczem.

Niewyśledzeni na razie sprawcy włamali się do budki p. Olbrechtowej w ogrodzie miejskim i zabrali towary za kwotę kilkuset zł.

Pod przewodnictwem wizytatorą Jakubca odbył się egzamin dojrzałości w gimnazjum prywanem SS. Urszulanek. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Baralówna Kazimiera, Dąbrowska Wincenta, Dumańska Wanda, Dymecka Marja, Endlicherówna Janina, Godowska Danuta, Gucwianka Marja, Grębska Irena, Huberówna Anna, Kalicka Stanisława, Kowalska Anna, Kutybianka Jadwiga, Lipińska Marja, Masłoniówna Genowefa, Ozimkówna Elżbieta, Padłówna Janina, Pawlusówna Helena, Rozwadowska Halina,, Szczygłowska Marja, Szeglówna Irena, Wilczkówna Irena, Mimmerówna Marja, Wesolińska Halina i Zwolińska Irena.

Wiadomości z Zakopanego.

(Korespondencja „N. Reformy“.)

Ceny w hotelach i pensjonatach. — Wielka kradzież. — Wycieczka czesko-słowacka. — Bulwary Słowackiego.

Zakopane, 24 czerwca.

(kap) Od dnia 1 lipca do 30 sierpnia b. r. obowiązywać będzie pensjonaty i hotele w Zakopanem następujący cennik maksymalny:

W pensjonatach I kategorji utrzymanie zł. 9.50, pokój 1-osob. 4.50—5.50 — razem 15 zł. dziennie (pokój 2-osob. 7—8 zł.). W pensjonatach II kategorji utrzymanie 8 zł., pokój 1-osob. 3.50—4.50 zł. — razem 12 zł. (pokój 2-osob. 6—7 zł.). W pensjonatach III kat. utrzymanie 7 zł., pokój 1-osob. 2.50 do 3 zł. — razem 10 zł. (pokój 2-osob. 5—6 zł). Do cen powyższych wolno doliczać 5% dla służby. Hotele rzeczywiste mogą doliczać do cen pokoju 25%.

Onegdaj wieczorem niewykryty dotąd sprawca dostał się przez nieszczelnie zamknięte okno do parterowego pokoju w pensjonacie Cieślówka w Zakopanem i skradł na szkodę p. Ludwika Iwanickiego złoty zegarek, cukiernicę srebrną i 2 pierścionki z szafirem i brylantem. Wartość skradzionej biżuterji przekracza kwotę 1.500 zł.

W dniu 2 lipca br. przyjeżdża do Zakopanego wycieczka kilkudziesięciu członków Klubu Czechosłowackich Turystów z luptowskiego Mikulina. Czesi zwiedzą Morskie Oko, Dolinę Kościeliską i Halę Gąsienicową, a w Zakopanem zwiedzą Muzeum Tatrzańskie, Szkołę Przemysłu Drzewnego i Sanatorjum nauczycielskie.

Dnia 6 lipca przybędzie na kilkudniowy pobyt do Zakopanego wycieczka uczniów szkoły budowlano-rolniczej z Dęblina.

Rada Przyboczna Komisarza Rządu dla Gminy w Zakopanem uchwaliła na ostatniem posiedzeniu nazwać część ul. Chałubińskiego za wodą Bulwarami Słowackiego.

Przed Walnym Zjazdem Tow. Szkoły Ludowej.

Kraków, 25 czerwca.

Dnia 26 i 27 czerwca br., w niedzielę i w poniedziałek, obradować będzie w Krakowie XXXII Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej , na który przybywają delegaci z najdalszych zakątków całej Małopolski. Jestto wielki Sejm oświatowy, poświęcony obradom nad umacnianiem podwalin państwa polskiego, opartych na oświacie i uświadomieniu obywatelskiem. Towarzystwo Szkoły Ludowej po ruinie swego dorobku, spowodowanej wojną, wzięło się energicznie do odbudowy i dziś jest w Polsce najpoważniejszem towarzystwem oświatowem, grupującem w swoich szeregach blisko 30 tysięcy pracowników. Działalność jego z roku na rok pogłębia się i rozszerza, a zasługi jego dla państwa są olbrzymie.

Oto leży przed nami sprawozdanie Zarządu Głównego TSL. za rok 1926. Jestto spora książka, bo przeszło 200 stron licząca, zawierająca bardzo ciekawe szczegóły i cyfry, tyczące się działalności TSL. za rok ubiegły. Książka ta poświęcona jest „Nieśmiertelnej pamięci Adama Asnyka, założyciela i pierwszego prezesa Towarzystwa Szkoły Ludowej w 30 rocznicę śmierci“. Zarząd Główny TSL. poświęcając to sprawozdanie Asnykowi, chciał przez to dać wyraz, że pozostał wierny ideom wielkiego swojego twórcy, dla którego wśród licznych rzesz swoich członków, podtrzymuje stały kult i wdzięczną pamięć. Jestto równocześnie pierwszy hołd oddany Asnykowi przez społeczeństwo polskie w 30 rocznicę Jego zgonu. Idea założenia TSL. powstała w murach „Nowej Reformy“ w tych czasach, gdy na czele redakcji stał ś. p. Asnyk. Tam odbywały się pierwsze obrady nad statutem tego Towarzystwa w tych czasach, gdy sternicy polskiej myśli politycznej zrozumieli, że droga do wolności prowadzi przez oświatę szerokich mas ludowych i przez ich uświadomienie narodowe.

Czy TSL. zostało wierne idei Asnyka i tych wszystkich, którzy, jak on, po doświadczeniach powstania styczniowego szukali dróg wyzwolenia? Odpowiedzią na to jest wstępny artykuł sprawozdania. Oto, co tam czytamy:

„Od powstania państwa polskiego dwie są główne wytyczne naszej pracy. Pragniemy nieść oświatę dla wszystkich, nie chcemy pod pozorem oświaty przemycać żadnych poglądów partyjno-politycznych, pragniemy wszystkich Polaków przy wspólnej pracy nad budową najsilniejszych podwalin naszego państwa zjednoczyć i zorganizować. W naszej pracy oświatowej nie mogą mieć miejsca hasła walk partyjnych i stronnictw politycznych. Za najsilniejszą podwalinę państwa uważamy oświatę i uświadomienie obywatelskie jaknajszerszych mas. Z oświaty, jak z obficie użyźnionej gleby wyrośnie dobrobyt i potęga. W tej pracy dla dobra państwa muszą się nasze wysiłki na każdym kroku spotykać z analogicznemi dążeniami władz rządzących. Uważamy nasze Towarzystwo za zorganizowaną pomoc, jaką społeczeństwo ofiaruje rządowi Rzeczypospolitej w pracy nad dobrem i rozwojem państwa“.

Jak więc Towarzystwo dopomogło rządowi w pracy nad dobrem i rozwojem państwa?

Odpowiedzią na to są dalsze działy sprawozdania TSL. Utrzymywało w całości 71 szkół różnego typu, w tem 10 szkół średnich, z czego 6 szkół przemysłowych. Opiekowało się 110 szkołami, urządziło 153 kurców dla analfabetów i 81 kursów czupełniających zawodowych i ogólno-kształcących, z których korzystało razem 5622 osób. Utrzymywało 24 ochronek mieszczących się głównie w środowiskach robotniczych i 20 burs w miastach kresowych Małopolski. Ogółem posiadało TSL. 1811 placówek bibljotecznych, to jest czytelń i wypożyczalń książek różnego typu. Utrzymywało głównie na kresach 112 domów ludowych, które były obok kościoła i szkoły główną ostoją polskości. Urządziło 4350 odczytów i pogodanek, 1604 przedstawień i zabaw ludowych i 866 obchodów narodowych.

Naprawdę cyfry te są wielkie i świadczą o ciągłym rozwoju i żywotności tej pożytecznej nad wyraz instytucji. TSL. wydobyło od społeczeństwa drogą drobnych, dobrowolnych datków przeszło miljon trzysta dwadzieścia cztery tysiące zołtych. Czyli, jak to oblicza sprawozdanie, na każdego Polaka, mieszkającego w Małopolsce, przypada 30 groszy jako dobrowolny podatek na cele oświatowe TSL. Na tę kwotę przypada zaledwie 19 tysięcy uzyskanych tytułem subwencyj ze strony rządu i samorządów. TSL. bowiem jako wytyczne swej pracy postanowiło sobie nieść pomoc rządowi bez obciążania jego budżetu.

To są cyfry i szczegóły. O jednej rzeczy tylko sprawozdanie nie wspomina, to jest o tym ogromie pracy i energji, złożonej ochotnie dla dobra Rzeczypospolitej przez liczne, szare rzesze pracowników, zorganizowanych w Towarzystwie Szkoły Ludowej, wśród których pracują ramię przy ramieniu ludzie rozmaitych stanów, zawodów i przekonań politycznych, idących karnie w kierunku, jaki im organizacja wskazuje. Ten wysiłek pracy nie da się ująć cyframi, a stanowi dla państwa najdrogocenniejszą wartość. To są ci wieczni epigoni romantyzmu, którzy z książkami pod pachą, z dobrem słowem na ustach i z zapałem w sercu idą między lud, by uczyć, by oświecać, by wskazywać drogę do postępu, do wiedzy i do dobrobytu. To są wierni wyznawcy idei Asnyka.

Im przeto wszystkim w dniu ich Wielkiego Sejmu życzymy całem sercem, by mogli oglądać owoce swojego zbożnego siewu, by ich szeregi podwajały się i potrajały się z roku na rok, by ich praca objęła każdy, choćby najbardziej zapomniany zakątek kraju dla dobra i rozwoju Rzeczypospolitej.

Przed uroczystościami ostrobramskiemi.

Wilno, 24 czerwca.

Dnia 1 lipca wieczorem przybędzie do Wilna na uroczystości koronacyjne Matki Boskiej Ostrobramskiej prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu licznej świty. Przybędą również tego dnia lub następnego: prezes Rady ministrów marsz. Piłsudski, oraz niektórzy ministrowie. Drugi dzień pobytu Prezydenta w Wilnie będzie poświęcony uroczystości, oraz momentom ściśle z nią związanym.

Dnia 3 lipca odbędzie się rewja wojskowa, audjencje, oraz oficjalne przyjęcie. Dnia 4 lipca p. Prezydent opuści Wilno i odbędzie wycieczkę do Trok.

Według ustalonego programu, sam akt koronacji obrazu odbędzie się z następującym ceremonjałem: W chwili, gdy korona zostanie poświęcona i przez ks. kardynała nałożona na obraz i w ten sposób akt ukoronowania obrazu w imieniu papieża Piusa XI zostanie dokonany, obwieści to strzał armatni, poczem wszyscy przechodnie zachowają **w ciągu jednej minuty milczenie całkowite.** Po upływie zaś minuty, gdy rozlegnie się **salwa armatnia,** we wszystkich kościołach m. Wilna jednocześnie uderzą dzwony i **dzwonić będą przez 15 minut.**

KRONIKA.

Kraków, 25 czerwca.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.

Przygotowanie do wielkiego święta narodowego, jakiem jest powrót prochów wielkiego Wieszcza do ziemi ojczystej, jest szereg obchodów urządzanych w województwie krakowskiem przez T. S. L. i inne organizacje społeczne oraz cykl odczytów przygotowanych przez sekcję odczytową w Krakowie i na prowincji.

Po szkołach odbywają się w dniach ostatnich uroczyste poranki ku czci nieśmiertelnego twórcy „Kordjana“, a teatr jego imienia oprócz radjowieczoru, rozpoczyna dziś cykl przedstawień czci wieszcza poświęconych wieczorem recytacyjnym, na którego bogaty program złożą się zarówno produkcje muzyczne, jakoleż recytacje najpopularniejszych utworów Słowackiego w wykonaniu artystów sceny krakowskiej. Wieczór poprzedzi przemówienie K. H. Rostworowskiego. Również odbędzie się dzisiaj uroczysta akademja urządzona przez Komitet młodzieży akademickiej w Starym Teatrze. Na akademję złożą się: przemówienie reprezentanta młodzieży p. Mikołajtysa, odczyt prof. Chrzanowskiego p. t. „Dlaczego składamy prochy Słowackiego w katedrze wawelskiej?“ i deklamacje utworów Wieszcza.

O DEKORACJĘ MIASTA.

Na godne przyjęcie prochów poety miasto powinno przybrać się odświętnie. Komitet sprowadzenia zwłok Słowckiego na Wawel zwraca się przeto z gorącym apelem do ogółu mieszkańców Krakowa, by wszyscy bez wyjątku umieścili w poniedziałek w oknach swych mieszkań wydane przez Komitet nalepki pomysłu prof. Mehoffera i przyozdobili domy, dekorując je odpowiednio.

Aby uniknąć brzydkiej pstrokacizny Komitet zwraca się do wszystkich o przyozdabianie domów i okien jedynie zielenią, flagami o barwach narodowych i dekoracjami w kolorach pąsowym i białym, z wyłączeniem innych kolorów i biustów, bardzo często niewielkiej wartości.

Śródmieście, a zwłaszcza okolice dworca i Barbakanu powinny być nadto iluminowane. Teatr Słowackiego zapłonie setkami świateł

—0—

LEGITYMACJE DZIENNIKARSKIE i odznaki (za złożeniem opłaty) dla dziennikarzy na uroczystości Słowackiego wydaje biuro prasowe Komitetu obywatelskiego (ul. św. Jana l. 14, II p.) w ciągu niedzieli dnia 26 b. m. w godzinach urzędowych od 10—1 przedpoł. i od 3—8 po południu.

RADJO-PRELEKCJA O SŁOWAWCKIM. W szeregu odczytów i wieczorów, zorganizowanych przez Polskie Radjo ku czci Słowackiego, odbędzie się dzisiaj odczyt prof. Pochmarskiego na temat: Kordjan, jako „rycerz napowietrznej walki o narodowość naszą“.

WSTRZYMANIE RUCHU KOŁOWEGO PODCZAS UROCZYSTOŚCI SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO. Magistrat rozplakatował obwieszczenie, mocą którego w dniach 27 i 28 b. m. wstrzymany będzie wszelki ruch kołowy w ulicach, przez które przechodzić będzie uroczysty pochód — wieczorem w dniu 27 b. m. i przedpołudniem w dniu 28 b. m. Nad przestrzeganiem postanowień tego obwieszczenia czuwać będą organa miejskie i policyjne. Szczegóły co do godzin wstrzymania ruchu kołowego w rozplakatowanych obwieszczeniach.

—o§o—

Odkrycie naukowe polskiego uczonego.

Na posiedzeniu warszawskiego Tow. fizycznego prof. dr. M. **Wolfke,** kierownik zakładu fizycznego politechniki warszawskiej, wygłosił referat o doniosłem odkryciu naukowem, jakiego dokonał łącznie z prof. dr. H. **Keesomem** w sławnem laboratorjum kryogenicznem w Lejdzie.

Prof. Wolfke badał tam stałą djelektryczną ciekłego helu w zależności od temperatury i odkrył przytem **nową, nieznaną dotychczas modyfikację helu w stanie płynnym.** Dzięki temu odkryciu szereg anomalij, dostrzeżonych podczas rozległych badań w Lejdzie przez różnych uczonych, zyskał należyte wyjaśnienie.

W tem samem laboratorjum w r. z. udało się prof. Keesomowi **zestalić hel przez zastosowanie wysokich ciśnień.** Pierwszeństwo idei tego doświadczenia zostało obecnie przez zagraniczny świat naukowy przyznane prof. Wolfkemu.

—o§o—

„NOWA REFORMA“ WOBEC UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO.

W poniedziałek, jako w dniu przybycia zwłok Słowackiego do Krakowa, ukaże się po południu o zwykłej porze znacznie zwiększony ilustrowany numer naszego dziennika, poświęcony Osobie nieśmiertelnego Wieszcza Narodu.

—0—

MINISTER NIEZABYTOWSKI W KRAKOWIE. Dziś o godz. 6 rano przybył do Krakowa minister rolnictwa Niezabytowski. Na dworcu oczekiwali p. ministra wicewojewoda Morawski, dyrektor policji Styczeń, starosta Stańkowski, p. Adam Konopka z Banku ziemian, p. Zubrzycki, wiceprezes Związku ziemian i prezes Małopolskiego Towarzystwa rolniczego Jura. Ministrowi towarzyszy sekretarz Szymański. P. minister udał się do kościoła św. Barbary, poczem odjechał na objazd województwa. O godz. 9 wieczorem p, minister będzie podejmowany w Grand Hotelu obiadem przez Związek ziemian. P. minister zamieszkał w Grand Hotelu. Objazd p. Ministra potrwa do 28 b. m. włącznie, w którym to dniu o godz. 23.55 p. Minister odjedzie do Warszawy.

POWRÓT PREZYDENTA MIASTA. Prezydent miasta p. K. Rolle, powrócił z kilkotygodniowego urlopu i objał urzędowanie.

MŁODZIEŻ SŁOWACKA W KRAKOWIE. Dnia 27 czerwca b. r. przybywa do Krakowa reprezentacyjna wycieczka Związku Narodowego Słowackiej Młodzieży Akademickiej, celem przyjęcia udziału w uroczystościach Słowackiego. Wycieczkę przyjmować będzie w Krakowie Miejscowy komitet akademicki, akademickie Koło przyjaciół Czechosłowacji i Towarzystwa Słowiańskie. Goście zabawią dwa dni w Krakowie, poczem udadzą się w dalszą podróż, celem zwiedzenia innych miast Polski.

MUZYKA KOŚCIELNA. W bazylice OO. Franciszkanów w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 12 „Chór Cecyljański“ odśpiewa pieśni Eucharystyczne Perosi'ego i Hallera. Przy organie Padre Rizzi Bernardino.

W kościele św. Piotra w niedzielę 26 bm. podczas mszy św. o godz. 12 art. op. M. Mściwójewska (śpiew), p. E. Jodłowski (skrzypce), p. Piazza i prof. Flazza (organy) wykonają szereg utworów religijnych.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku w niedzielę 26 bm. o godz. 12 tej msza św. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie art. śpiewaczka Marja Lewandowska. Przy organach: dyr. Bolesław Wallek Walewski. Zbiórka na Zakład sierot im. ks. Lubomirskich.

W niedzielę, dnia 26 bm. w kościele św. Krzyża na sumie odśpiewa pieśni religijne pani Neta Sulińska, artystka.

PROCESJA KU CZCI SERCA JEZUSOWEGO. Wczoraj po południu wyruszyła z kościoła OO. Jezuitów uroczysta procesja ku czci Serca Jezusowego, prowadzona przez ks. metropolitę Sapiehę. Procesja tradycyjnie zatrzymała się na Małym Rynku przed ołtarzem, wzniesionym na tyłach kościoła św. Barbary. Budynki były odświętnie udekorowane i ubrane. Tutaj odprawiono modły, poczem odbyło się kazanie i odśpiewanie pieśni religijnych przez chór alumnów.

KREDYTY NA BUDOWĘ DOMÓW MIESZKALNYCH. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa, posiedzenie połączonych sekcyj: skarbowej i prawniczej Rady m., na którem uchwalono zaciągnąć pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział w Krakowie, w kwotach 70.000 zł., 100.000 zl i 130.000 zł. na budowę domów mieszkalnych Nadto uchwalono wnioski magistratu w sprawie rozszerzenia etatu Zakładu czyszczenia miasta, oraz udzielenia „veniam aetatis“ dla kilkudziesięciu niższych funkcjonarjuszy miejskich.

„WIANKI“ NA WIŚLE POD WAWELEM odbędą się we wtorek 28 b. m. staraniem Oddziału wiośl. Sokoła krakowskiego. Prócz ogni wodnych i lądowych, ukaże się na falach Wisły legendarny, ziejący ogniem smok wawelski, którego pęknięcie spowoduje równie legendarny szewc Skuba, rzuciwszy mu na pożarcie worek, wypełniony siarką. Na urządzonych odpowiednio galarach zostanie odtańczony mazur w strojach krakowskich, zaś na drugim galarze wykona grupa Sokołów sensacyjne piramidy. „Wianki“ zakończy rewja flotyli wiślanej — o ile woda zbytnio nie opadnie. Statki Żeglugi Polskiej i państwowe, iluminowane, przepłyną wzdłuż Wisły. Polskie Radjo da ze środka fal Wisły, z osobnego galaru, koncert radjowy. Oprócz tego, przygotowuje 5 pułk saperów swój własny żywy obraz, który spłynie na pontonach od klasztoru Norbertanek po pod Wawel.

Jak wogóle przy wszystkich tradycyjnych obchodach, tak i przy „Wiankach“, dopomagają władze wojskowe instytucjom cywilnym z istotnie wielkiem poświęceniem i ogromnym nakładem pracy i pomysłów. W dniu „Wianków“ dadzą znać ludności o tem, że uroczystość ta się odbędzie, tradycyjne strzały armatnie. W razie niepogody, odbędą się „Wianki“ w dzień następny. (eska)

ZAĆMIENIE SŁOŃCA, przypadające dnia 29 b. m., będzie na ziemiach polskich tylko częściowe i przypada na wczesne godziny poranne. W Krakowie czas zaćmienia przypada między godz. 5.18 a 7.18, a maximum na godz. 6.15, o której to porze trzy czwarte tarczy słonecznej będą zakryte.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25—30 gr., niezbieranego 35—40 gr., kwaśnego 25—30 gr., śmie-

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy w chwilach smutku okazali nam współczucie i tym, którzy oddali ostatnią przysługę przez wzięcie udziału w pogrzebie nieodżałowanej pamięci Ojca naszego ś. p. **JAKÓBA WIŚNIEWSKIEGO**, a przedewszystkiem Wielebnemu ks. kanonikowi Misiorowi, WP. Hanakowi, prezesowi gremjum droguistów mag. farm. i P. Gorzkowskiemu, członkowi Wydziału oraz Bractwu Tow. Strzeleckiego w Krakowie także za oddanie salw pożegnalnych serdeczne „Bóg zapłać". 807

Nieutulone w smutku dzieci.

tanki słodkiej 60—70 gr., śmietany kwaśnej 1.80—2.20 zł. 1 kg. masła zwyczajnego 4.70—5 zł., deserowego 5.80—6 zł., sera krowiego 1.50—1.60 zł., kopa jaj 7.80—8.30 zł., sztuka 13—15 gr. Drób: kura 4—8 zł., para kurcząt 3—8 zł., kaczka żywa 3—4.50 zł., gęś żywa 6—9 zł. Owoce: 1 kg. agrestu 70—80 gr., 1 litr poziomek 1.50—1.70 zł., borówek 60 gr. do 1 zł., 1 kg. truskawek 1.70—2 zł., czereśni czerw. 2.60—3.40 zł., białych 160—2 zł. Ryby: 1 kg. karpia 7.50—8 zł., szczupaka 6—7 zł., lina 6 zł., bolenia 7 zł, świnki 5—6 zł., wiślanych drobnych 3 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków starych 26—28 gr., nowych 3—3.50 zł., wiązka buraków nowych 30—50 gr., marchwi 35—50 gr., cebuli nowej 35—40 gr., pietruszki 60—80 gr., 1 kg. szparagów 2.50—3.50 zł., ogórek 60 gr. do 1.50 zł.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. W dniu dzisiejszym, w sobotę 25 czerwca, zakończono we wszystkich szkołach krakowskich rok szkolny. Według dawnej tradycji polskiej, zakończenie roku odbyło się wszędzie bardzo uroczyście. Po nabożeństwie, młodzież każdego zakładu zebrała się w auli szkolnej i tutaj odchodzących na wakacje uczniów żegnali przedstawiciele gron nauczycielskich, jako też starsi koledzy. W niektórych zakładach odbyły się równocześnie uroczyste pożegnania odchodzących abiturjentów, na które złożyły się przemówienia uczniów i wychowawców. Pożegnaniom towarzyszyły deklamacje, przeważnie utworów Słowackiego, oraz produkcje muzyczne i wokalne chórów gimnazjalnych. Po uroczystości wspólnej, młodzież otrzymała świadectwa szkolne. Pomimo jednak zakończenia roku szkolnego, młodzież krakowska zatrzymuje się w mieście, aby wziąć zbiorowy udział w uroczystościach pogrzebowych Słowackiego.

DWA NAGŁE ZGONY. W domu przy ul. Wolskiej 28, zmarła nagle na udar serca Tekla Dziubacka, lat 60 licząca. Na ul. Podzamcze zaś w domu pod l. 6 zmarł nagle 2-letni Wincenty Kantorowicz.

ARESZTOWANIA. Organa policji krakowskiej aresztowały Katarzynę Ciupak, liczącą lat 21, zamieszkałą przy ul. Długiej 78, która sprowadziła do swego mieszkania nieznanego osobnika i skradła mu portfel z gotówką 100 zł. — Aresztowano dalej niejakiego Józefa Nowaka za kradzież masła w Rynku głównym podczas targu, Manela Benedykta z Tyńca za kradzież koszyków ze Sukiennic, Ptasznika Ludwika, ślusarza z Węgrzyc, za dostarczenie podrabianych kluczy złodziejom, a wreszcie Kozioła Stanisława za kradzież bielizny z szeregu mieszkań krakowskich.

OBŁAWA. Organa śledcze z policją mundurową przeprowadziły w nocy z 24 na 25 b. m. obławę na terenie całego Krakowa. Doprowadzono pod „Telegraf" 45 osób dla stwierdzenia tożsamości, z czego 21 osób zatrzymano, jako poszukiwanych przez policję, a resztę zwolniono.

—0—

„WULKAN I TĘCZA" — GENJUSZ SŁOWACKIEGO. Pod tym tytułem wygłosi dzisiaj (sobota) o godz. 7 wieczorem w sali Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gł. A-B), wykład redaktor „Światowida", **prof. dr. Józef Flach**, po dłuższej przerwie, podejmując na nowo działalność prelegenta, która nazwisko jego w szerokich kołach spopularyzowała.

„MIŁOŚĆ W ŻYCIU SŁOWACKIEGO". Na powyższy, niezwykle interesujący i barwny temat wykład publiczny znanego literata. Jana Pietrzyckiego, odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o godz. 7 wieczorem w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek. A-B, l. 39).

FESTYN LOTNICZY na błoniach odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po południu. Podczas festynu będą ustawione namioty reklamowe. Pozostałe namioty wynajmnie przemysłowcom i kupcom biuro L. O. P. P. (województwo, parter). Atrakcją festynu będą loty aeroplanów, korso kwiatowe samochodów i pojazdów, loterja fantowa,, orkiestry, ognie sztuczne z błoń i rzucanie rakiet ze samolotów.

OTWARCIE WYSTAWY LOTNICZEJ w parku Dra Jordana odbędzie się w sobotę dnia 25 b. m. o godz. 4 po południu. Otwarcia dokona wojewoda Darowski w obecności reprezentantów władz miejscowych.

GIERASIŃSKI-ŻELSKA. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 8.30 wieczorem w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej, drugi i ostatni wieczór humoru i piosenki polskiego monologisty, R. Gierasińskiego i wedowilistki, M. Żelskiej z pięknemi baletami układu baletmistrza Wł. Morawskiego. Bilety od godz. 9 rano przy kasie teatru

WYJAZD CHŁOPCÓW DO OBOZU LETNIEGO POLSKIEJ Y. M. C. A. W MSZANIE DOLNEJ nastąpi w dniu 28 b. m., t. j. we wtorek, o godz. 13.30. Umożliwi to uczestnikom obozu wzięcie udziału w uroczystościach związanych z pogrzebem J. Słowackiego. Zbiórka przed dworcem głównym o godz. 12.45. Zainteresowani powinni mieć przy sobie szkolne zniżki kolejowe.

POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY bierze czynny udział w uroczystościach Słowackiego. Bliższe wiadomości na walnem zgromadzeniu dnia 26 b. m. o godz. 3.30 (ul. Grodzka 53).

Z TOW. KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Z powodu wyjazdu prezesa Dra Franciszka Mussila na kurację, zastępuje tegoż przez czas nieobecności wiceprezes p. Bochenek. Wszelkich informacyj udziela w biurze Towarzystwa (Karmelicka 16) sekretarz mgr. Nartowski w godzinach urzędo-

CHORĄGIEW KRAKOWSKA ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW zarządza na dzień 26 b. m., godzina 10.30 rano, w lokalu Chorągwi (ul. Jagiellońska 9, II p.), zbiórkę wszystkich członków miejscowych. Punktualne stawienie się obowiązkowe.

NA DOCHÓD KOLONJI LECZNICZEJ W RABCE pod wezw. św. Józefa, odbędzie się w niedzielę 26 b. m. doroczna zbiórka. Od jej rezultatu zależeć będzie, ile dzieci znajdzie bezpłatne pomieszczenie w kolonji, utrzymywanej przez Towarzystwo, które skutkiem strat wojennych, tak malemi funduszami obecnie rozporządza, że niewiele tylko dzieci może leczyć i utrzymywać bezpłatnie.

—0—

Z kraju i ze świata.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w południe przy ul. Złotej nastąpiło zderzenie samochodu straży pożarnej z tramwajem. Samochód został silnie uszkodzony, obsługa strażacka, w liczbie 5 ludzi, doznała ciężkich obrażeń.

UJĘCIE FAŁSZERZA 5-ZŁOTÓWEK WE LWOWIE I W KRAKOWIE. We Lwowie aresztowano Leiba Löwa, który puszczał w obieg fałszywe pięciozłotówki, poczem zbiegł do Krakowa, gdzie puścił w obieg 200 sztuk falsyfikatów. Onegdaj powrócił on do Lwowa, gdzie na dworcu kolejowym już go oczekiwał wywiadowca Fic i wprost z dworca zawiózł go do aresztów policyjnych.

—0—

WYDOBYWANIE OKRĘTÓW Z MORZA CZARNEGO. Z Odesy donoszą: Zorganizowano specjalną ekspedycję dla wydobycia z Czarnego morza zatopionych podczas wojny domowej 10-ciu okrętów.

STRZELANINA NA POGRANICZU SOWIECKIEM. Z Dzisny donoszą: Zeszłej nocy jeden z posterunków pogranicznej straży sowieckiej dał około 20 strzałów karabinowych w kierunku Dzisny. Ofiar w ludziach nie było.

Z sali sądowej.

WYROK W PROCESIE O KRADZIEŻ W KWESTURZE U. J.

W procesie o kradzież w kwesturze Uniw. Jagiell. ukończono wczoraj przesłuchiwanie świadków, przyczem w toku rozprawy wyszło na jaw, że przeciw Ziemiańskiemu toczą się także dochodzenia o sprzeniewierzenie dalszych funduszów uniwersyteckich, tudzież o zbrodnię oszustwa przez fałszowanie świadectw maturycznych i indeksów.

Następnie obrońcy postawili szereg wniosków dowodowych, którym trybunał, po naradzie, odmówił, poczem przystąpił do odczytania zawnioskowanych aktów.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, przemawiał prokurator, a następnie obrońcy oskarżonych. Ich przemówienia wypełniły rozprawę popołudniową, przeciągnęły się do późnego wieczora.

O godz. 10.20 wieczorem zapadł wyrok, mocą którego oskarżeni **Ziemiański i Nawrocka uznani zostali za winnych zbrodni sprzeniewierzenia 130.000 zł., a osk. Zapiór za współwinnego w tejże zbrodni i skazani: Ziemiański na półtora roku ciężkiego więzienia, Nawrocka na dwa lata ciężkiego więzienia, Zapiór na półtora roku ciężkiego więzienia.**

Wszyscy zasądzeni zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

Doroczne Posiedzenie
Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności Miasta Krakowa.

Wydział Wielki Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbył w dniu 20. czerwca b. r. doroczne posiedzenie pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta **Dr. Piotra Wielgusa**, w zastępstwie nieobecnego Prezydenta miasta inż. Karola Rollego, w obecności Komisarza rządowego **Michała Zawadzkiego**, Naczelnika Wydziału Województwa Krakowskiego.

Przewodniczący udzielił głosu I-Dyrektorowi Kierującemu Kasy Oszczędności m. Krakowa **Dr. Tadeuszowi Federowiczowi**, który przedłożył zamknięcie rachunków i bilansu Kasy za rok 1926, z którego przytaczamy najważniejsze pozycje, świadczące o szybkim rozwoju Kasy Oszczędności m. Krakowa, a mianowicie: **wkładki złotowe** wzrosły od 1. stycznia do 31. grudnia 1926. o sumę łączną **Zł. 1,064.102.13 tj. o 29** 12% ponad stan początkowy, zaś **wkładki dolarowe** o kwotę w dolarach 527.404.41 czyli w złotych (po 7 zł. za 1. dolara) **3,691.830.87, tj. o 357.98%** stanu z dnia 1. stycznia 1926. Nadwyżka wkładek wynosi zatem łącznie **Zł. 4,755.933.—** czyli 101.52% stanu wkładek złotowych i dolarowych z początku roku sprawozdawczego. Stan wkładek złotowych dnia 31-go grudnia 1926. wynosi Zł. 4,717.383.80, zaś dolarowych 674.729.74 dolarów, czyli w złotych (po 7 złotych) **4,723.108.18 Zł.** łączna suma wkładek dnia 31. grudnia 1926. wynosi zatem **9,440.491.98 złotych.** Oczywiście wszystkie inne działy, w szczególności dział wekslowy, podążyły w tem samem tempie, jak wykazują następujące cyfry. **Portfel wekslowy** wzrósł ze sumy w dn. 31. grudnia 1925. **Zł. 2,140.617.—** do sumy w dniu 31. grudnia 1926. Zł. 6,362.730.50, wzrósł zatem o kwotę zł 4,222.113.50. **Pożyczki na zastawy** Zakładu zastawnicego wzrosły o kwotę **262.743 Zł.** i wynoszą 612.034.93 Zł. **Ogólny majątek** Kasy Oszczędności wynosił w dniu 31. grudnia 1925. **Zł. 5,850.882.03**, a gdy z końcem roku 1926. wynosi **Zł. 10,870.282.72** wzrósł przeto o kwotę zł. 5,019.400.69.

Sprawozdawca zaznacza, **że rezultaty, jakimi poszczycić się może Kasa w roku 1926. przekroczyły znacznie przeciętną miarę normalnego rozwoju.** Po latach klęsk wojennych i nie mniejszej dla Kasy klęsce inflacji i dewaluacji marki polskiej, po przebyciu następnie groźnej w skutkach paniki z powodu spadku kursu złotego w r. 1925, można powiedzieć, że dopiero rok 1926., a zwłaszcza jego druga połowa, był rokiem korzystniejszego już unormowania stosunków gospodarczych, a stąd i rokiem stale postępującego uspokojenia. Dodatnim tego objawem jest coraz to silniejsze budzenie się zmysłu oszczędności pośród społeczeństwa, zaznaczające się znacznym napływem wkładek, — a jakkolwiek ostrożność naszej klienteli nakazywała jej składanie oszczędności przeważnie w walucie dolarowej, to jednak i dział wkładek złotowych wcale poważny wykazał rezultat.

Portfel wekslowy wzrósł do bardzo znacznych rozmiarów. Przyczyną tego jest może ta okoliczność, że skutkiem braku ustawowego ustalenia naszej waluty złotowej, — co w następstwach oddziaływać mogło na niepewność kursu złotego — musiała Dyrekcja ograniczyć się tylko do udzielania pożyczek wekslowych, a zatem krótkoterminowych. Obecnie można się spodziewać, że wymieniona przeszkoda już w najbliższym czasie zostanie usunięta i że będzie można wprowadzić kredyt hipoteczny długoterminowy, co jest właściwie głównem zadaniem Kasy Oszczędności.

Dzisiejsze kredyty, oparte na hipotecznie zabezpieczonych kaucjach wekslowych, a obejmujące niemal 70% portfelu wekslowego Kasy Oszczędności, ulegną zapewne w znacznej części konwersji na pożyczki długoterminowe. Dążeniem Dyrekcji będzie systematyczne i powolne obniżanie stopy procentowej w miarę wzrostu kapitału obrotowego.

Sprawozdawca przytacza szczegółowe zestawienie udzielonych kredytów na cele przemysłu, handlu i rękodzieła, jak niemniej i rolnictwa podmiejskiego, a także i większej własności na obszarze Województwa Krakowskiego. Przedewszystkiem jednak właściciele realności, dzięki kredytom Kasy, przeprowadzili remont domów i fasad, jak niemniej wykończenie rozpoczętych budowli.

W dniu 10. grudnia 1926. na ogólnem zebraniu posiadaczy książeczek wkładkowych w Sądzie okręgowym w Krakowie, dokonano wyboru kuratora oraz 3 mężów zaufania, którzy po zbadaniu rachunków i ksiąg Kasy ustalili miarę przerachowania wkładek na 15%, a wniosek ten był podstawą do zatwierdzenia tej stopy przez Komisarza rządowego. Akcja ta, jak się obecnie okazuje, może być jeszcze na nowo otwarta, albowiem o ile Rząd zwaloryzuje korzystniej Polską Pożyczkę Państwową, stanowiącą własność Kasy Oszczędności m. Krakowa, to i ta ostatnia będzie mogła odpowiednio podwyższyć wymienioną powyżej 15%-ową miarę przerachowania wkładek, podlegających waloryzacji.

W końcu sprawozdawca przedstawia Wydziałowi Wielkiemu obraz rozwoju Kasy w bieżącem półroczu, t. j. za czas od 1. stycznia do 15. czerwca 1927., czyli za okres czasu niespełna pół roku, zaznaczając, że okres ten pozwala żywić jak najlepsze nadzieje co do przyszłości i rozwoju Kasy Oszczędności, albowiem:

Wkładki wzrosły z kwoty w dniu

1. stycznia 1927 . . .	zł.	9,440.491.98
do kwoty w d. 15 czerw. br.	„	13.903.204.29
czyli o kwotę	zł.	4,462.712.31

Portfel wekslowy wzrósł z kwoty w dniu

1. stycznia 1927 . . .	zł.	6,362.730.50
do kwoty w d. 15. czerw. br.	„	9,935.425.27
czyli o kwotę	zł.	3,572.694.77

Pożyczki na zastawy w Zakładzie zastaw. wzrosły z kwoty w dnia 1.

stycznia 1927. . . .	zł.	638.216.—
do kwoty w d. 15. czerwca br.	„	795.216.—
czyli o kwotę	zł.	157.000.—

Te kilka pozycyj dają miarę, że rok bieżący powinien być jeszcze pomyślniejszy, skoro w ciągu niespełna półrocza mamy wzrost poszczególnych działów Kasy cyfrowo niemal równający się wzrostowi w ciągu całego roku 1926. Obecnie suma lokat na książeczkach oszczędnościowych wynosi:

w złotych	zł.	6,338.794.50
w dolarach 1,080.629.97 (po 7 zł. za 1. dolara). . . .	zł.	7.564.409.79
Razem	zł.	13,903.204.29
po doliczeniu lokat na rachunkach bieżących złotowych i dolarowych	zł	383.414.17
Suma lokat wynosi razem .	zł.	14,286.618.46

Następnie przewodniczący Wydziału Nadzorczego **Władysław Turski**, przedkłada imieniem tegoż Wydziału i Komitetu rewizyjnego sprawozdanie stwierdzające, **że rok 1926 należy do lat przełomowych w historji Kasy. Był to bowiem pierwszy od czasu wojny okres, w którym praca postępowała w trybie normalnym**, a wyniki jej nie zawiodły oczekiwania, wyrażonego w sprawozdaniu za rok 1925.

Przedewszystkiem **wzrosło nadzwyczajnie zaufanie szerokich sfer społeczeństwa do tej 60-letniej Instytucji**, a objawem tego zaufania jest szybki wzrost wkładek, jaki w ciągu roku 1926, doprowadził do bardzo znacznego powiększenia kapitału obrotowego Kasy, będącego podstawą dla operacyj kredytowych Kasy.

Z kolei sprawozdawca omawia poszczególne pozycje przedłożonego przez Dyrekcję zamknięcia i sprawozdania Dyrekcji, zdaje sprawę z działalności Komitetu rewizyjnego, który zbadał na odbytych perjodycznych posiedzeniach wszystkie działy Kasy. Przeprowadzone na nich rewizje pozwoliły Komitetowi rewizyjnemu nabrać tego przeświadczenia, że agendy Kasy i cały tok czynności tejże odbywały się najzupełniej prawidłowo. Kredyty, zwłaszcza wekslowe, pomimi bardzo znacznego rozwoju tego działu udzielane były przez Dyrekcję w sposób umiejętny i ostrożny tak, **że rok 1926 nie stwierdza żadnych strat z tytułu udzielanych kredytów wekslowych.**

Z dalszej działalności Wydziału Nadzorczego zapowiada sprawozdawca rozpocząć się mającą w najbliższym czasie **budowę domów** na parcelach, należących do Kasy Oszczędności m. Krakowa, pożożonych na narożniku ulic Szpitalnej i św. Tomasza i kończy przedstawieniem wniosków na udzielenie Dyrekcji Kasy absolutrojum z zarządu za rok 1926., wyrażając jej pełne uznanie za sumienną, troskliwą i celową pracę, dzięki której zdołała przetrwać najcięższe chwile i wprowadzić Kasę na tory prawidłowego rozwoju, pozwalającego wróżyć rychły powrót do przedwojennego rozkwitu.

Wnioski powyższe zostały jednogłośnie uchwalone.

Uchwalono również wnioski **Dr. Adolfa Grossa w sprawie pożyczek na budowę małych mieszkań w Krakowie, w związku z rozp. Prez. Rzpltej o rozbudowie miast z dn. 22. kwietnia 1927 r.**

Następnie uchwalono z czystego zysku za rok 1926., wynoszącego kwotę **zł. 154.120.44** przeznaczyć część na następujące cele, z których ważniejsze poniżej przytaczamy: **na fundusz waloryzacyjny uzupełniający 20.000 zł; odnowienie Kościoła N. P. M. 10.000 zł.**, Związkowi **młodzieży rękodziel. i przem. 5.000 zł. odbudowa kościoła na Skałce 2.500 zł, szpital Bonifratrów 2.000 zł, szpital izraelicki 2.000 zł, żydowskie cele dobroczynne 3.000 zł, pokrycie kosztów portretów b. Prezydentów m. Krakowa w miejsce zniszczonych pożarem (I-a rata) 5.000 zł, odlew w bronizie pomnika Grażyny 5.000 zł, dalsze urządzenie parku ludowego w Lesie Wolskim (Fundacji Kasy Oszczędności m. Krakowa) II-ga rata 3.000 zł. Zakład Lubomirskich 1.000 zł, Zakład im. ks. Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców 1.000 zł, Katolicki Związek Polek 1.000 zł, Koło I. T. S. L. 1.000 zł. Polska YMCA 1.000 zł. na dalsze cele dobroczynne, kulturalne i humanitarne (do rozdziału przez Dyrekcję Kasy) łączną kwotę 20.000 zł. Pozostałą po dokonanym rozdziale część czystych zysków przelano do Funduszu rezerwowego A.**

Następnie Wydział Wielki na wnioski przedstawione przez dyrektora Józefa Darowskiego zatwierdził preliminarze osobowe i i rzeczowe Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego, przyczem nadał **tytuł naczelników biur pp. Janowi Szymańskiemu i Henrykowi Hoffmanowi w dowód uznania za szczególnie wybitną i owocną pracę na zajmowanych przez nich stanowiskach**, nadto posunął **do wyższych grup uposażenia pp.: prokurenta Zygmunta Józefczyka, Józefa Barczyńskiego i Zygmunta Weinera**, oraz zamianował urzędnikiem Kasy p. **Jana Bogackiego.**

Po załatwieniu kilku spraw natury administracyjnej Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 25 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj. w sobotę. oddadzą artystki i artyści hołd Juljuszowi Słowackiemu wieczorem recytacyjnym. którego program, złożony z dwóch części, osobistej i ogólnej, da przegląd istotnych zagadnień życia i twórczości Słowackiego. W recytalu wezmą udział pp.: Granowska, Hałacińska, Koronkiewicz, Hańska. Sawan, Barwińska, Kossocka, Socha. Burnatowicz. Drabikówna, Rozmarynowski, Klońska. Starska. Zakończy dyr. Nowakowski. Współdziałają: orkiestra 20 p. p. pod batutą majora Schreyera, oraz zespół śpiewaczy pod dyr. B. Wallek-Walewskiego. Zagai słowem wstępnem K. H. Rostworowski. Z dniem dzisiejszym przez przeciąg uroczystości rolę afisza spełniać będzie program artystyczny, który sprzedają bileterzy teatralni. Program. wydany pod redakcją Dra Tad. Świątka, przynosi treść literacką pióra pierwszorzędnych pisarzy, oraz około 100 zdjęć figuralnych i ensamblowych z przedstawień Słowackiego na scenie krakowskiej.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO w Krakowie ku uczczeniu sprowadzenia zwłok Juljusza Solwackiego do kraju, wystawia w sobotę 25 i w niedzielę 26 b. m. o godz. 7.30 „Kordiana" Juljusza Słowackieog. W głównych rolach występują pp.: Krajewska, Topolska, Orski. Zalucki. Melanowski, Lisowski, Żyła-Mitkowski, Dorski i inni. Reżyser Zalucki.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota: Wieczór recytacyj Jul. Słowackiego.

Niedz. popoł. „Maleństwo", wiecz. „Akropolis".

Poniedziałek: o godz. 4 po poł. „Książę Niezłomny".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych

na sobotę dnia 25 czerwca 1927.

Kraków (422 m.) Godz. 17.15—18.40: Koncert z okazji 20-lecia reorganizacji Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej: 1. W. Karaś: Marsz Związku Młodzieży P. i R. — odegra orkiestra Związku pod dyr. kapelmistrza W. Karasia, 2. Opieka nad młodzieżą ze stanowiska ogólno-państwowego — wygł. p. Ludwik Darowski, Wojewoda krakowwski. 3) I. Paderewski: Menuet — odegra orkiestra Związku, 4. Związek Młodzieży P. i R. i jego działalność i cele wypowie ks. Kuznowicz, Prezes Związku M. P. i R., 5. W. Karaś: Pro patria — uwertura — odegra orkiestra Związku, 6. a) Chopin: Nokturn. b) Łada: Kujawiak — solo skrzypcowe p. Marja Maksymowiczówna. akompaniuje prof. B. Wallek-Walewski; godz .18.40—19: Odczyt pod tyt. „Kordian. Jako rycerz napowietrznej walki", wygł. prof. Bolesław Pochmarski; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Wielkie problemy przyrody Cz. V.", wygł. Dr. W. Wilkosz, prof. uniw.: godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Przegląd polityki zagranicznej za ostatni tydzień". wygł. J. A. Reguła, wicesekr U. J.: godz. 20—20.30: Rozmaitości; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). Godz. 12.: Komunikat lotniczo meteorologiczny. komunikaty „PAT", nadprogram. godz. 15.: Komunikat gospodarczy i lotniczo meteorologiczny ,nadprogram; godz. 16.35—17.: Odczyt p. t.: „Prawo konstytucyjne", wygłosi dr. Wacław Makowski: godz. 17.—17.15: Nadprogram i komunikaty; godz. 17.15: Koncert popołudniowy, popularny; godz. 18.35—1855: Rozmaitości: godz. 18.55—19.10: Komunikaty „PAT"; godz. 19.10—19.35: „Radjokronika", dr. Marjan Stępowski; godz. 19.35—20.: Odczyt p. t.: „Hygjena życia codziennego" z działu „Hygjena" .wygłosi dr. Marcin Kacprzak: godz. 20.—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyrekcja Aleksandra Sielskiego oraz soliści; godz. 22.30: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu. nadprogram i komunikaty „PAT"; godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (270). Godz. 14: Komunikaty giełdowe; godzina 17.15—1835: Koncert orkiestry „Radjo Pozn."; po ddyr p. B. Tyllji. Solista Czarnecki (tenor) art. Opery poznańskiej; godz. 18.35—18.50: Nadprogram wygl. p. Fr. Ryll, art. teatru Polskiego; godz. 18.50—19.15: Rady dla samouków, uczących się języka obcego; godz. 19.15—19.35: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.35—20.: Odczyt p .t.: „Juljusz Słowacki w Poznaniu", wygłosi dr. A. Wojtkowski; godz. 20.—20.15: Wieczór lekkiej muzyki i piosenek. Udział biorą: orkiestra 7 p. a c. Kajetan Kopczyński (baryton), Helena Majchrzakówna (sopran); godz. 22.15: Komunikat sportowy; godz. 22.30—24.: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17.: Koncert; godz. 20.: „Die versunkene Glocke" — bajka dramatyczna G. Hauptmanna; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Frankfurt (428.6). Godz. 16.30: Muzyka rosyjska; godz. 19.30: Koncert wiedeńskiej ork. filharm, następnie jazzband.

na niedzielę dn. 26 czerwca 1927 r.

Kraków (422) Gdz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej; godz. 12: Transmisja uroczystej akademji Politechniki warszawskiej z okazji sprowadzenia zwłok J. Słowackiego: godz. 15.30: carskiej: godz. 17—17.25: Odczyt pod tyt. „Krajobraz polski Cz. V.: Od mateczników do morza", wygł. Dr. W. Łoziński, doc. U. J.; godz. 17.0—18: Rozmaitości; godz. 18: Transmisja z Warszawy obchodu uroczystości związanych ze sprowadzeniem prochów Juljusza Słowackiego. — Program szczegółowy będzie ogłoszony przez radjo dnia 25. VI. br. o godz. 20.15.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny: godz. 12.05: Akademja ku uczczeniu prochów Juljusza Słowackiego (Transmisja z Politechniki warszawskiej); godz. 13.45: Odczyt p. t. „Potrzeba prowadzenia rachunkowości w gospodarstwie rolnem" z działu „Rolnictwo" wygł. inż. Gayny: godzina 14.10: Odczyt p. t. „Nowy rok gospodarczy" z działu „Rolnictwo" wygł. p. Wojciech Chmielecki: godz. 14.35: Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze z działu „Rolnictwo", wygł. p. Szczepan Mędrzecki. godz. 15.30: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert ludowy. organizowany przez A. Sielskiego wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy oraz Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego. M. Zacharkiewiczówna (śpiew). M. Rolakowa (akomp.); godz. 17: Audycja dla młodzieży: Fragment z Balladyny Juljusza Słowackiego. Wykonawcy: Seweryna Broniszówna. Halina Czerniawska. Zofia Dobrowolska-Pawłowska. Helena Sokołowska. Wanda Tatarkiewicz. Jerzy Tatarkiewicz, Henryk Ładosz. Audycję poprzedzi odczyt p. Wandy Bachnickiej; godz. 18: Transmisja obchodu uroczystości związanych ze sprowadzeniem prochów Juljusza Słowackiego.

Poznań (270) Godz. 12—12.25: Odczyt p. t. „Rolnictwo Polskie na tle światowego kryzysu agrarnego", wygł. dr. Felicjan Dembiński: godz. 12.25—12.50: Odczyt p. t. „Zwalczanie chwastów na łąkach i pastwiskach" wygł. dr. Karol Zaleski; godz. 15.30—17: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 18.35—18.50: Nadprogram — wygł. P. Czesław Kaden; godz. 18.50—19.15 Odczyt p. t. „Zadania straży pożarnych w związku z wojną chemiczno-gazową", wygł. por. Adam Kiciński; godz. 19.15—20: Program dla dzieci wykona p. Wanda Trojanowska, artystka Teatru Nowego i p. redaktor Czesław Kędzierski; godz 20—20.15: Komunikat L. O. P. P.; godz. 20.15—22.15: Koncert wieczorny. Udział biorą: Wanda Rösslerówna (mezzosopran), Jadwiga Fuksiewiczówna (fortepian), Klein-Mierzyńska (sopran). Miecz. Mierzejewski (akomp.): godz. 22.15—22.30: Komunikat sportowy; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Praga (348.9) Godz. 11: Koncert ork., godz. 17: Koncert ork. wojsk.; godz. 20: Koncert symfoniczny.

Brno: (441.2) Godz. 11: Koncert; godz. 17: Koncert; godz. 19: Koncert; godz. 20: Transmisja z Pragi.

Berlin (483.9 i 566) Godz. 6.30: Koncert poranny; godz. 9: Poranek świąteczny: godz. 11.30: Koncert; godz. 17: Koncert: godz. 20.30: Niedziela w Berlinie; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2) Godz. 11: Koncert ork. symfon.; godzina 16: Muzyka operetkowa. godz. 20: „Przyjaciele młodości" — komedja L. Fuldy.

KOMUNIKAT RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. — W poniedziałek, dnia 27 bm. o godzinie 8-mej rano, radjostacja krakowska transmituje szereg przemówień i uroczystości, związanych z odjazdem zwłok J. Słowackiego z Warszawy do Krakowa.

Zapiski literackie.

— **Dr. Julja Świtalska: „Kobieta współczesna".** Druga z rzędu w bardzo niedługim czasie książka znanej lekarki w Warszawie na temat higjeny życia kobiety, przedstawia popularnie wyniki wiedzy lekarskiej, tyczące się życia kobiety od jej dzieciństwa do starości. Autorka zebrała bogaty materjał informacyjny i przedstawiła go w formie nader zajmującej. Dane naukowe urozmaiciła wieloma przykładami z życia. Oparła się na doświadczeniach własnej, bardzo cenionej praktyki i na dziełach znanych autorów, dając ostatni wynik wiadomości na tem polu.

Dr. Świtalska, uznaje u nowoczesnej kobiety potrzebę wielkiej staranności o wygląd, opiera się zawsze przy swoich radach o wiedzę lekarską i etykę, podkreślając na każdym kroku ważność dla zdrowia i ogólnego wyglądu, także pracy nad rozwojem wewnętrznym.

Książka ,wydana nakładem „Bluszczu", powinna znaleźć wiele czytelniczek, które z niej odniosą niewątpliwą korzyść. **Dr. T.**

— **„Gazeta Literacka" Juljuszowi Słowackiemu.** Już ukazał się specjalny numer „Gazety Literackiej" zwiększonej objętości. Numer zawiera m. in.: U źródeł Genezis z Ducha — (prof. B. Szyszkowski), Nauka polska Słowackiemu w hołdzie (prof. A. Łucki), Rytm czasu w przedstawieniu poetyckiem (prof. Z. Mysłakowski), Zapiski z Wawelu (prof. S. Windakiewicz) Słowacki w muzyce polskiej (B. Wallek-Walewski), Wśród nowszych prac o Słowackim (K. Czachowski). Marginesy wielkości i wiele innych cennych rozpraw. Cena egzemplarza niezmieniona. Numerów za zaliczką nie wysyła się. tylko po wpłaceniu należnej kwoty na konto „Gazety Literackiej" P. K. O. Kraków. 406.000, Warszawa 153.210. Adres administracji: Kraków. Zyblikiewicza 5.

Objazd województwa krakowskiego przez p. ministra rolnictwa.

Dla zapoznania się z działalnością Małopolskiego Towarzystwa rolniczego odbędzie minister Niezabytowski z przedstawicielami M. T. R. i delegatami województwa 3-dniowy objazd zachodniej części województwa.

W sobotę 25 b. m. zwiedzone zostaną: mleczarnia i Kółko rolnicze w Rybnej (pow. Kraków), szkoła rolnicza w Czernichowie, żeńska szkoła rolnicza w Bachowicach (pow. Oświęcim), utrzymywana przez Małopolskie Tow. rolnicze, dalej, wzorowe gospodarstwo włościańskie i rasowe bydło włościańskiego Związku hodowlanego we Włosienicy, Spółdzielnia roln.-handlowa i Składnica Kółek rolniczych „Piast" w Oświęcimu. postępowe gospodarstwo rolne i stawowe, tudzież przemysłowe zakłady rolnicze pp. Rudzińskich w Osieku (pow. Biała), a nakoniec stacja doświadczalna Małopolskiego Tow. rolniczego w Kleczy Górnej (pow. Wadowice). Wieczorem tego dnia podejmuje p. ministra w Krakowie Związek ziemian.

Program następnego dnia, t. j. niedziela 26 b. m., obejmuje w powiecie krakowskim: Pleszów (wzorowe gospodarstwo chłopskie), dalej, w powiecie bocheńskim Grodkowice (gospodarstwo nasienne i hodowlane) i Łapanów (Związek hodowlany włościański), a w powiecie Limanowa, Mslów i Jodłownik (hod. bydła czerwonego, mleczarnia, gospodarstwo włościańskie). Wieczorem odjazd do Zakopanego.

Dzień trzeci będzie poświęcony gospodarstwom i hodowli górskiej i podgórskiej. a więc hałom tatrzańskim, przeglądowi związków owczarskich (w sprawie parku narod. w Pieninach), a także zwiedzeniu gospodarstw włościeńskich i sadów w Maszkowicach w pow. nowosądeckim, gdzie odbędzie się również pokaz koni. Z Maszkowic ma się p. minister udać do lasów rządowych w okolice Starego Sącza i Krynicy.

Wystawa gospod.-spożywcza w Katowicach.

Z inicjatywy i pod egidą Polskiej Ligi Gospodarczej, pozostającej pod przewodnictwem p. S. Przanowskiego, b. ministra przem. i handlu, szereg najpoważniejszych organizacyj gospodarczych na G. Śląsku postanowiło urządzić na jesieni r. b. w Katowicach ogólnokrajową wystawę gospodarczo-spożywczą.

Inicjatorom tego przedsięwzięcia przyświecała myśl umożliwienia należytego zapoznania G. Śląska z ogólnokrajową wytwórczością artykułów spożywczych i innych pokrewnych im działów wytwórczości, zapoznanie producentów z G. Śląskiem jako rynkiem zbytu. przedstawiającym duże pole do ekspansji tej wytwórczości, wreszcie przedstawienie postępów i rozwoju wszystkich tych gałęzi przemysłu, które związane są z przemysłem spożywczym.

Jak przekonywujemy się z naszego bilansu handlowego, towary zagraniczne właśnie z branży spożywczej znajdują zbyt na G. Śląsku, co jest objawem z gruntu niezdrowym, szczególnie w kraju rolniczym. Powodem tego jest bezwątpienia nieznajomość rynku śląskiego przez wytwórców polskich. Projektowana wystawa przyczynić się może w dużej mierze do porawy nienormalnych stosunków.

Poza tymi czysto gospodarczymi celami, wystawa w Katowicach mieć będzie również doniosłe znaczenie pod względem ściślejszego zespolenia się tej dzielnicy z pozostałemi częściami Rzplitej, drogą nawiązania bliższego kontaktu tak na polu gospodarczem, jak i ogólno-kulturalnem z przedstawicielami innych dzielnic.

Wystawa w Katowicach odbędzie się w czasie od 17 września do 2 października r. b. na terenach Parku Kościuszkowskiego, bardzo odpowiedniego terenu na tego rodzaju imprezy ze względu na jego obszar i miejsce położenia.

Poparcie i czynny udział w wystawie przyrzekły najpoważniejsze organizacje gospodarcze.

W celu zrealizowania tego projektu zorganizował się komitet honorowy.

Z działalności Towarzystwa im. Adama Mickiewicza w Holandji.

Tow. im. Adama Mickiewicza w Holandji urządziło w r. 1926/27 szereg manifestacyj, mających na celu szerzenie znajomości życia i kultury polskiej w Holandji.

W końcu zeszłego roku urządzony został obchód ku czci Chopina przy udziale konsula Kaczkowskiego oraz p. Janoty, znakomitej pianistki, uczenicy ks. Marceliny Czartoryskiej. Następnie urządzono obchód, poświęcony pamięci Żeromskiego, Reymonta i Kasprowicza. Na obchód ten, oprócz odczytu p. Kaczkowskiego, złożyły się recytacje fragmentów dzieł trzech pisarzy. w przekładach francuskim, holenderskim (barona Nahuysa) i niemieckim. To ostatnie ogłasza p. konsul Kaczkowski pod pseudonimem d'Ardeschach. Trzeci wieczór, poświęcony był prelekcji o tańcu polskim, ilustrowanej szeregiem starych i nowych utworów polskiej muzyki.

W miesiącu lutym r. b. zawitał do Holandji tłumacz francuski Reymonta p. prof. Scholl i miał odczyt o „Chłopach". Odczyt ściągnął liczną publiczność i miał wybitne powodzenie. Ostatnie zebranie w tym sezonie urządzone przez Towarzystwo, poświęcone było odczytowi p. van Staveren o Polsce współczesnej. Odczyt był ilustrowany przezroczami i filmami.

Turniej żywych szachów na Wawelu.

Ogólne zainteresowanie wzbudził turniej żywych szachów, który odbędzie się we środę dnia 29 bm. w dziedzińcu arkadowym Wawelu. Polski Okręgowy Biały Krzyż wraz z Towarzystwem Miłośników Gry Szachowej im. J. Dominika podjął się zorganizowania tej imprezy dotąd nie widzianej w Polsce. Turniejowi szachowemu nadano charakter historyczny. — Zmierzą się w nim wojska tureckie i polskie z epok Jana III Sobieskiego. Malowniczość obrazu, efekty sceniczne i wykorzystanie wszelkich możliwych walorów artystycznych znalazły w powyższem widowisku realną oprawę. Ubiory dla figur i czapraki dla koni, wykonane według pomysłu art. mal. Wodzinowskiego i Z. Millego wypracowała art. hafciarka p. Gruszowa. Do partji napisał Janusz Stępowski utwór poetycki, objaśniający poszczególne ruchy figur. Wygłosi go reżyser A. Piekarski przed ustawionym odbornikiem radjowym. — Turniej zostanie sfilmowany przez krakowską wytwórnię „Sarmatjafilm". Kapelmistrz major Schreyer dorobił do partji lustrację muzyczną na motywach średniowiecznych. Komitet za-

---

SVATOPLUK CZECH ')

POJEDYNEK.

(Z drugiej księgi powiastek i szkiców przełożył R. Z.)

(Dokończenie).

Artur podniósł chłodno rękę.

„Niech Pan siedzi — mówił ironicznie. — Nie trzeba nam efektów teatralnych! Załatwimy tę sprawę całkiem spokojnie i krótko, jak przystoi ludziom rozumnym. Wybierasz Pan pistolety — dobrze! Jeżeli Panu szabla sympatyczniejsza, również potrafię Pana obsłużyć! Ale mam coś osobliwego, nowego w ukryciu..."

Poznałem, o co idzie. „Panie! — przerwałem mowę Arturowi nagle — uważam pojedynek za głupstwo, już i w powieściach śmieszne".

„Jeśli się to panu wydaje śmiesznem paść w pojedynku — mówił Artur z drwinami — mogę panu służyć śmiercią tragiczną. Zabiję pana na miejscu. Szkoda, że muszę również swój drogocenny żywot zniszczyć. Ale, cóż z tego? Kocham Wandę tak gorąco, że bez niej niema mój żywot dla mnie wartości".

„Nie sądź pan, że ją kochasz więcej niż ja" — brzmiała moja odpowiedź.

„Tem lepiej — dorzucił. Myślę, żeśmy się prawie porozumieli. Ostatecznie mam w ukryciu całkiem nowy pierwotny sposób pojedynku, sposób tak wygodny i tak pełen właściwego uroku, że już temi własnościami przechyli wagę Pańskiego rozstrzygnięcia".

Przy tych słowach wyjął z piersiowej kieszeni skórzaną papierośnicę, z której powierzchni błysnęła ku mnie trupia główka, artystycznie wyrzeźbiona ze słoniowej kości.

„Spojrzyj Pan na te dwa małe papierosy!" — ciągnął dalej: „Powiesz Pan, że są oba zupełnie te same. Ale w jednym z nich — niewiem sam w którym, czyha śmierć straszna. Bujna przyroda podzwrotnikowa, która we wnętrzu ludzkiem potrafi wykołysać tak straszne i nadprzyrodzone namiętności, włożyła również do wnętrza swych dziko pięknych, ogniście zabarwionych kwiatów doskonałe środki do ich ukojenia. W jednym z tych papierosów ukrywa się zgubna roślinna trucizna, dotąd w Europie zupełnie nieznana. Jeden z nas z wonnym dymem wessie w siebie śmierć. Umrze może tej nocy, może jutro, a przy silnym ustroju cielesnym może aż pojutrze. Nikt nie domyśli się przyczyny jego śmierci. Lekarz pokręci głową. a o jakąś nazwę łacińską nie będzie miał kłopotu. Pozostały rywal będzie szczęśliwy przy boku pięknej Wandy. bo w stałość miłości kobiecej nie wierzę już dawno. Nie jestże to pojedynek do pocałowania! Nuże, wybieraj Pan, życie lub śmierć!"

Mimowoli wyrywała mi się z ust uwaga, że nie palę; atoli wobec niezwykłej ważności chwili uznałem ją za drobnostkę. Spojrzałem na Artura: straszna prawda przemawiała z jego oblicza. Straszny wyraz jego twarzy w tej chwili przekonał mię, że potrafi wykonać swoją groźbę i z zimną obojętnością skąpać ręce w krwi mojej. Spojrzałem na fatalne papierosy — dreszcz przebiegł po mem ciele.

„Niech będzie!" postanowiłem po ciężkiem zastanowieniu się. Niech anioł miłości rządzi mą ręką. Ten warjat zdolny jest do wszelkiej zbrodni. Ostatecznie, rękę Wandy trudnobym dostał — a bez niej co mi po życiu!

Pewną rękę wyciągnąłem po jednego papierosa, Artur wziął drugi. „Tak!" mówił spokojniej: „Teraz usiądziemy naprzeciw siebie i będziemy się delektować temi wybornemi papierosami. Abyśmy się przy tem nie nudzili, opowiem Panu krótko, jakim sposobem dostały się do mych rąk".

Mało komu smakował pierwszy papieros, jakżeż miał mnie smakować! Paliłem pełnemi ustami, ze wszystkich sił, abym tylko był prędzej gotów. Artur palił spokojnie, na sposób smakosza, a śledząc okiem sztucznie zaokrąglone obłoczki dymu, z ust jego wypływającego, mówił jak następuje:

„Za swego pobytu w Meksyku, zaprzyjaźniłem się z pewnym młodym oficerem. Ten zakochał się całą gwałtownością miłości południowej w pięknej Juanicie, wychowance bardzo bogatego właściciela, mieszkającego w pobliżu stolicy w przepięknej hacjendzie. Ale surowy, zachmurzony don Manuel, o którego dziwactwach niemniejsze bajki obiegały, jak o jego bogactwach, więził wychowankę swą w tej miłej posiadłości, jak w klasztorze. Przynosił jej owszem błyszczące brylanty do czarnych włosów, ale cóż z nich, gdy nie mogła niemi błyszczeć ani na balach, ani na przechadzkach, ani na uroczystych kościelnych procesjach miasta głównego! Kupował jej trzewiczki. którychby się nie powstydziła nawet księżniczka w bajce, ale było ich szkoda na te odmierzone przechadzki po werandach hacjendy lub po ścieżkach parku! Cóż za wartość miał dla niej pokoik napełniony przepychem wschodnim, gdy jej oczy piękne jak te gwiazdy na niebie meksykańskiem nie widziały przez jego okno nic więcej prócz chwiejących się szczytów drzew ogrodowych!

A przecież raz ujrzały co innego. Mój przyjaciel awanturniczy, nęcony wieścią o piękności Juanity, wtargnął raz do parku hacjendy pomimo wysokiego muru. Za pierwszem spojrzeniem opanowała Juanita jego serce, jak królowa. I dziewczynie podobał się dzielny senior. Służąca Marjanna stała się chętną pośredniczką ich miłości. W czarownie piękne noce letnie, gęste liściaste altanki słyszały szepty o miłości i wierności, słodkie westchnienia i gorące całusy, a wśród tego Marjanna stojąc opodal, wpijała błyszczące oczy badawczo w mgliste ciemności, przykładając palec jednej ręki ostrożnie do ust, a w drugiej ważąc błyszczące pesos, które dostała od mego przyjaciela. Ten chciał Juanitę uprowadzić, ona jednak prosiła go gorąco, aby

prosił marszałka Piłs[redacted] aby bawiąc w Krakowie podczas ur ości sprowadzenia zwłok Słowackiego, za zycił widowisko swoją obecnością. W ten sposób Kraków gotuje niezwykłą niespodziankę dla przybyszów, którzyzjadą się w tym czasie z całej Polski do naszego grodu na święto Słowackiego.

Ciekawa ta impreza łączy dwa piękne cele godne ze wszech miar poparcia, a mianowicie ufundowanie za dochód kasowy sztandaru dla 8 pułku ułanów, oraz propagandę szachów, w czem leży zasługa Tow. Miłośników Gry Szachowej im. J. Dominika i jego delegata p. Korngolda.

Onegdaj odbyła sę próba generalna na Wawelu, przy której byli obecni gen. Wróblewski, władze wojskowe i przedstawiciele prasy.

W dniu turnieju ukaże się album pamiątkowy 8 pułku ułanów, zawierający program wraz z utworem poetyckim Janusza Stępowskiego.

Bilety w sprzedsprzedaży można już naby wać w księgarni Krzyżanowskiego.

Dział gospodarczy

Projekt podatku dochodowego.

Sprawa zreformowania podatku dochodowego, tego najważniejszego źródła wpływów podatkowych, jest omawiana od długiego czasu w sferach rządowych. Ostatnio sprawa ta stanowiła temat obrad Rady finansowej. Kwestja odpowiedniego ujęcia i zredagowania zasad dotyczących podatku dochodowego, na podstawach ogólnie przyjętych wskazań polityki podatkowej, z uwzględnieniem warunków lokalnych, jest dla całokształtu życia gospodarczego niezwykle ważną, gdyż wadliwie zorganizowany podatek dochodowy może stać się przyczyną poważnych niedomagań organizmu gospodarczego. Również ze względów fiskalnych, jest to zagadnieniem niezwykle doniosłem. W państwach zachodnia-europejskich, w szczególności w Anglji, podatek dochodowy stanowi najważniejsze źródło dochodów podatkowych, na którym opiera się system podatkowy angielski.

Obowiązujący u nas dotychczas system podatku dochodowego posiadał wiele wad, niejednokrotnie o charakterze zasadniczym. Nowy projekt dąży do ich usunięcia, jednak sam nie jest wolny również od pewnych błędów. Dotychczasowe informacje o zamierzonych zmianach nie są jeszcze zupełnie dokładne, pozwalają jednak orjentować się w ogólnych zarysach w planie reformy.

W nowym podatku dochodowym zniesiona ma być podwójna skala dla dochodów od uposażeń służbowych, oraz dla dochodów fundowanych. Wprowadzona ma być jedna skala opodatkowania, jedynie uposażenia służbowe do 5.000 zł. mają korzystać z pewnych ulg. Nowy projekt przewiduje dalej dwukrotne opodatkowanie dochodów z jednego i tego samego źródła, raz szczegółowymi podatkami przychodowymi, a więc z gruntu, domów czynszowych i t. d., a następnie podatkiem dochodowym, w ścisłem tego słowa znaczeniu, od ogólnego zesumowanego dochodu z poszczególnych źródeł.

Stopa podatkowa przy podatkach przychodowych wynosić ma — 10% od dochodów z nieruchomości oddanych w dzierżawę, z kapitałów pieniężnych i rent — 8, z dochodów z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz gruntów eksploatowanych przez właściciela — 6%, od wolnych zawodów zatrudnień zarobkowych i uposażeń służbowych — 6%, 15% od dochodów i tantjem.

Przy podatku dochodowym sensu stricto istnieć ma tylko jedna skala podatkowa progresywna, rozpoczynająca się od 0.125 proc. dla dochodów przekraczających 3.000 zł., a dochodząca do 15 proc dla dochodów ponad 160.000 zł. Maximum obciążenia podatkowego wyniesie 25%. Dochód osób prawnych obciążony jest jednolitą stawką 25%. Minimum egzystencji wolne od opodatkowania wynosi 1.000 zł. Dochód od 1.000—2.000 przyjmuje się do opodatkowania w połowie, od 2 do 3.000 w ¾, powyżej 3.000 zł. dochód opodatkowuje się w całości. Ulgi rodzinne zostały zmniejszone, mianowicie obniżenie podatku na każdego członka rodziny wynosi 1 stopień, nie 2 jak dotychczas, natomiast wysokość maksymalnego dochodu, przy którym można korzystać z ulg rodzinnych podwyższona zostanie z 7.200 na 12.000 zł.

Ciekawem jest ,że nowy projekt przewiduje tworzenie specjalnej komisji przy Min. skarbu, która przy współudziale przedstawicieli życia gospodarczego będzie oznaczać przeciętne normy dochodowości w poszczególnych działach zarobkowych. Wymiar podatku dochodowego ma być uskuteczniany na podstawie tych norm przez władze pierwszej instancji, a komisje szacunkowe podatku dochodego przy urzędach skarbowych mają być zniesione. Innowacja ta kryje w sobie możliwości popełnienia wielu zasadniczych błędów. I tak normy dochodowe ustalone dla całej Polski nie wszędzie będą odpowiadały rzeczywistości ze względu na różnolitą strukturę gospodarczą poszczególnych dzielnic, nadto zniesienie ingerencji czynnika obywatelskiego jest niesłusznem, urzędnik administracyjny bowiem nie jest wtajemniczony w warunki życia gospodarczego.

Nowy system podatkowy ma tę zaletę, że obciąży znacznie silniej małe i średnie dochody, zmniejszy nadmierną progresję stosowaną do wielkich dochodów. Do opłat podatku dochodowego pociągnięci zostaną właściciele gruntów rolnych poniżej 15 ha, którzy dotychczas wolni byli od opłacenia tego podatku.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Między Francją a Niemcami zapanuje obecnie w stosunkach handlowych stan beztraktatowy,** gdyż prowizorjum handlowe upływa z dniem 30 b. m.

— **Poważny spadek eksportu towarów włók. zagranicę** nastąpił ostatnio w Łodzi, a to wskutek ograniczenia wywozu do Rumunji przez podniesienie taryfy celnej i wskutek przesycenia rynków rumuńskich towarami łódzkiemi.

— **Bilans Banku Polskiego za II-gą dekadę m. m.** wykazuje nast. zmiany: zapas walut wzrósł zaledwie o 0.71 mil. zł. (231.8), obieg banknotów zmniejszył się o 12.6 (681.6), portfel wekslowy zmniejszył się o 5.8 (383.9), rachunki żyrowe wzrosły o 10.5 (267.7), zapas kruszcu wzrósł zaledwie o 0.16 (161.3).

— **Państwowy Instytut dla badań chemicznych w Warszawie** został już częściowo uruchomiony, dzięki energji dyr. Martynowicza.

— **Znaczny popyt na dreny panuje w związku z ożywieniem w rolnictwie,** gdzie rolnicy uzyskali znaczne kredyty. Należy się wobec tego spodziewać, że w r. b. zakłady ceramiczne będą miały poważne zyski.

— **Podobno rząd zamierza rozpisać w jesieni pożyczkę wewnętrzną** przeznaczoną przedewszystkiem na cele budowlane.

— **Narodowy Bank belgijski obniżył 22 bm. stopę dyskontową** z 5 i pół % na 5% w stosunku rocznym.

— **Zapotrzebowanie na drzewo polskie w Niemczech przewyższa znacznie podaż tego drzewa.** Koleje niemieckie mają zakupić większy transport podkładów polskich. W Niemczech panuje na drzewo niezwykle mocna tendencja. Buk podrożał o 20%, dąb i świerk o 42%, sosna o 45%.

— **Ankietę w sprawie uposażenia pracowników komunalnych** przeprowadzi w najbliższym czasie min. spraw wewn. Celem ankiety ma być zebranie danych dla ubezpieczenia emerytalnego pracowników komunalnych.

— **Na pomoc dla bezrobotnych wyasygnowało na lipiec min. pracy i op. społ.** dla pracowników umysłowych 550.000 zł., dla pracowników fizycznych 1,930.000.

— **Prace organizacyjne nad utworzeniem ogólnego związku węglowego w miejsce konwencji węglowej,** która rozpada się, są w toku. W najbliższych tygodniach odbędzie się w min. przem. i handlu posiedzenie w tej sprawie.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

POZNAŃ ZACIĄGA POŻYCZKĘ ZAGRANICĄ. Rada miasta Poznania na onegdajszym posiedzeniu uchwaliła zaciągnąć pożyczkę zagraniczną w wysokości 6 mil. dolarów i przeznaczyć ją w całości na budowę, względnie rozszerzenie przedsiębiorstw miejskich, jak np. nowej elektrowni, rzeźni, wodociągów itp. Pozatem Rada uchwaliła wybudować na terenie Targów Poznańskich nową wielką halę targową kosztem około 1 mil. zł.

PRZEWOZY KOLEJOWE W MAJU B. R. Praca P. K. P. w maju przewyższyła pracę z kwietnia br. o 942 wag. średnio dziennie, w porównaniu zaś z majem r. ub. była większa o 3809 wag. średnio dziennie, czyli o 34 proc., przyczem naładunek na własnych stacjach przywyższył naładunek z maja roku ub. o 27 proc.

Zwiększenie głównie odnosi się do węgla, drzewa i produkcji przemysłowej, jednakże i inne ładunki wykazują mniejszą lub większą zwyżkę. W szczególności zwiększył się wywóz węgla eksportowanego przez Gdańsk i Gdynię, mianowicie: w Gdańsku przeładowano w maju 362.205 ton, w Gdyni 77.008 ton, w Tczewie 19.231 ton, czyli razem 458.444 ton. Cyfra ta przewyższa największą osiągniętą dotąd podczas strajku angielskiego w mies. wrześniu r. ub. odpowiednią cyfrę (439.052) o 49.382 ton.

W związku z tak znacznemi przewozami węgla, drzewa i innych ładunków, które mają miejsce i w czerwcu, dawał się odczuwać brak wagonów niekrytych na pokrycie całkowitego zapotrzebowania nadawców. To zmusiło min. komunikacji do skrócenia od 1 czerwca ulgowego terminu postoju węglarek pod naładunkiem i wyładunkiem z 10 i 12 wag. (amerykan) do 6 i 9 godz. z wyjątkiem transportów eksportowych oraz do wydania zarządzenia, ażeby przy podstawianiu wagonów pod naładunek drzewa na eksport dawano pierwszeństwo drzewu obrobionmu przed nieobrobionem.

W początkach czerwca sytuacja wagonowa poprawiła się w związku z całkowitem uruchomieniem rezerwy węglarek.

ŻĄDANIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. Dnia 20 b. m. zakończył swe dwudniowe obrady Zjazd Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń właścicieli nieruchomości miejskiej w Polsce, który powziął następujące rezolucje:

1) Należy przywrócić przedwojenne normy czynszowe i przedwojenne ustawodawstwo mieszkaniowe. Czysze w domach starych — argumentuje rezolucja Zjazdu — muszą zrównać się z czynszami w domach nowych, bo nikt nie zechce mieszkać w domu nowym, gdy będzie mógł mieć w domu starym mieszkanie o połowę tańsze.

2) Należy zasilić kredytem banki budowlane i towarzystwa kredytowe, celem umożliwienia ruchu budowlanego.

3) W sprawie podatkowej Zjazd żąda: a) przyznania ulg podatkowych właść. domów o małych lokalach; b) zwolnienia od podatku majątkowego tych domów, gdzie lokale nie osiągnęły jeszcze 100 proc. podstawowego komornego; c) potrącenia z przypadającej na poczet podatku majątkowego kwoty, sum wyłożonych na remont domów i d) ograniczenia podatków komunalnych i podatku od nieruchomości do wysokości 25 proc.

Uchwały Zjazdu kierują się przeciwko projektowi nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów w przedmiocie podwyższenia opodatkowania domów czynszowych na rzecz funduszu budowlanego przedstawionemu przez min. Moraczewskiego.

FAŁSZYWE BANKNOTY 5-ZŁOTOWE. Min. sakrbu okmunikuje, że pojawiły się w obiegu fałszywe bilty państwowe 5-złotowe z datą 25 października 1926 r. Falsyfikat ten wykonany jest na papierze takim samym, jaki został użyty do druku biletów autentycznych. Całość falsyfikatu nie wykazuje wyrazistości cieniowania. Kolory farby jaśniejsze i brudne. Druk miejscami słabo czytelny, posiadający kontury nieostre. Ornament stylizowany z liści i kwiatów oraz wężowate sploty nie występują tak czysto i przejrzyście, jak na bilecie autentycznym. Twarz kobieca wskutek odmiennego cieniowania ma inny wyraz, przyczem oko nie jest uwypuklone. Podpisy nikle i zalane. Cyfry i litery numeracji udatne. W rysunku z podobizną górnika twarz i oczy odmienne, dolna część ucha zlewa się z tłem, nos, usta i broda różnią się wykrojem, muskulatura piersi i rąk wskutek nieodpowiedniego cieniowania nie uwydatna sę, jak na blecie autentycznym. Druk klauzuli karnej posiada odmienny wykrój liter, szczególnie rzuca się w oczy wyższa od innych litera „R" w słowie „karane". Orzeł biały wykonany jest na siatce rzadszej przerywanej. Korona węższa, dziób odmiennie wykrojony, upierzenie w drobnych szczegółach zalane.

WYDOBYCIE WĘGLA NA G. ŚLĄSKU W MAJU. Wydobycie węgla na G. Śląsku w ciągu maja wyniosło według ostatecznych obliczeń 1,994.779 ton (w kwietniu 1,888.133). Zbyt węgla w obrębie G. Śląska wyniósł 671.405 ton (681.090 ton). Do reszty Polski — 572.911 ton (485.269 ton). Razem w kraju — 1,244.316 ton (1,166.359 ton). Wywóz w maju wyniósł 689.627 ton (678.770); czyli wywóz w miesiącu maju w stosunku do kwietnia br. wzrósł o prezszło 10 tysięcy ton. Łączny zbyt w miesiącu maju wyniósł 1,933.943 ton (1,845.129 ton). Zapasy węgla z końcem maja wynosiły 1,122.728 (z końcem kwietnia — 1,065.527).

Do przewozu węgla zażądano w ciągu maja 160.020 wagonów, nie dostarczono 2 proc. wagonów.

Z RYNKU TOWARÓW WEŁNIANYCH. Na łódzkim rynku towarów wełnianych sezon letni skończony, a sezon zimowy rozpocznie się przypuszczalnie w drugiej połowie lipca. W hurcie ruch słaby, Warunki sprzedaży niezmienione (30 do 50 proc. ogtówką, reszta na weksle z terminem od 2 do 3 miesięcy). Wypłacalność dobra, ilość protestów minimalna. Fabryki okręgu bialsko-bielskiego pracują na sezon zimowy, w lipcu rozpocznie się eksport zagranicę. Zamówień na towary ziwome wpłynęło więcej, jak na sezon letni, wobec czego podwyższono kontyngent produkcji. Fabrykanci zamierzają poczynić bardzo poważne inwestycje w dziale nowych maszyn i starają się dla urzeczywistnienia tego, o długoterminowe kredyty zagraniczne. W okręgu białostockim wre intensywna praca, w celu przygotowania materjałów zimowych. Strajk robotników naraził fabrykantów na poważne straty, ponieważ nie mogli wykonać w terminie zamówień. Warunki sprzedaży: kredyt wekslowy od 4 do 6 miesięcy, wyłącznie jednak tylko dla odbiorców stałych i solidnych. Wskutek sporadycznych wypadków niewypłacalności, stosują fabrykanci pewną ostrożność, unikając tranzakcyj na kredyt z firmami niepewnemi.

DELEGACJA HANDLOWA GDAŃSKA W ROSJI SOWIECKIEJ. Jak donosi Tass, przybył do Leningradu delegacja handlowa W. M. Gdańska, złożona z 7 osób pod przewodnictwem sen. Jewelowskiego. Delegacja przywitaną była w porcie przez przedstawicieli komisarjatu do spraw zagranicznych, lenningradzkich organizacyj handlowych, oraz polskiego jeneralnego konsulatu. Delegacja ma zabawić w Leningradzie 4 dni, poczem uda się do Moskwy, Charkowa, Kijowa i Mińska. (Jak wyjaśnił sen. Jewelowski, delegacja gdańska pragnie omówić kwestje, związane z rozwojem

---

popróbował szczęścia u dona Manuela. Uczynił tedy zadość jej prośbie i stanął z bijącem sercem przed zachmurzonym dziwakiem. Kiedy mu swą prośbę przedstawił, zapytał go don Manuel nagle:

„A ona — czy Pana kocha?" — „Kocha" — wymknęło się z ust przyjacielowi. Don Manuel patrzył długo na niego przenikliwym wzrokiem swych lodowatych oczu, potem rzekł głosem grobowym: „Już widzę, żeś Pan wtargnął podstępnie do świątyni, którom wzniósł dla serca swojego. Najpierw wiedz Pan, że jeżeli Juanita sobie Pana weźmie, nie dam jej ani halerza. Dalej wiedz Pan, że mnie tylko śmierć rozłączy z Juanitą. Nie wybałuszaj Pan oczu: tak jest, kocham ją, kocham szalonym żarem miłości spóźnionej. Dla Pana cały świat wesołem światłem, dla mnie stał się szczerą nocą, w której błyszczy tylko jedna jedyna gwiazdka — Juanita! Podniosłem ją przed kilku laty na ulicy Meksyka, jako biedną sierotkę, aby mieć kiedyś istotę kochającą, i oto, przez tych kilka lat zmieniłem się sam pod czarem jej piękności na szalonego kochanka. Niech między nami rozstrzygnie — pojedynek!" Przy tem wyjął z kieszeni skórzaną papierośnicę z trupią główką, w której były dwa małe papierosy. Wyjaśniwszy ich straszne skutki tak, jak to Panu przed chwilą uczyniłem, dodał:

„Jeżeli Pan ten pojedynek odrzuci, będę strzegł odtąd Juanity, jak niewolnicy. Położę się na progu jej sypialni, i przy najmniejszem podejrzeniu o ucieczkę albo uwolnienie się, zastrzelę ją i siebie. A więc wybieraj Pan!" Mój przyjaciel był nieco gorętszy i mniej zastanawiający się niż Pan, więc bez wahania się wyciągnął rękę z okrzykiem: „Za Juanitę śmierć i piekło!" — i wziął jeden z fatalnych papierosów.

Tu przerwał Artur swoje opowiadanie słowy: „Widzę, żeśmy oba ukończyli papierosy. Cel mojej powiastki osiągnięty. Z Bogiem więc!"

Odszedł z zimnym ukłonem.

Nie trzeba opisywać szeroko, w jakiem usposobieniu pozostałem. Było mi niedobrze; domyślałem się, że straszna trucizna już działa w żyłach. Nadarmo starałem się rozpędzić straszne myśli o grobie, a w niepewnej przyszłości za nim o ukochanej postaci Wandy, jak na krzyżu mego grobu wiesza wieniec świeżych kwiatów, modli się i płacze. Poczyniłem rozporządzenia o moim majątku. Przekazałem na piśmie pozostałości me, składające się głównie z rękopisów i długów, najlepszemu z przyjaciół. Chciałem swoje poezje pomnożyć o „odę na śmierć", ale z powodu zbytniego rozdrażnienia nie wydusiłem tylko dwie zwrotki. Do wieczerzy nie poszedłem; Jakób usprawiedliwił mię chorobą. Zasnąłem nad ranem.

Gdym się obudził już za dnia białego, czułem się bardzo odświeżonym. Zdarzenia dnia wczorajszego wydały mi się snem upiornym. Popielaty Jakób stał przed mem łóżkiem, przynosząc mi śniadanie. „Co robi pan Artur"? wymknęło mi się niechcąco z ust. „Ten"? odpowiedział Jakób pogardliwie. „Leży dotąd w łóżku. Przed nim na stole leży pistolet i jakieś pudło z trupią główką. Piękny smak, co? Gdym do niego wszedł, wskazał ręką na trupią główkę i zapytał mię: Co to jest? Trupia głowa — odpowiedziałem. Wcale nie — on na to, — to jest lokaj, który oznajmuje, że niema państwa w domu, i ze szkaradną drwiną dodaje, że ani nie wie, gdzie się państwo udało. —To myślał o mnie. „Przy tej uwadze zwiesił Jakób głowę, jak człowiek, który przywykł do znoszenia krzywdy.

Aha! — pomyślałem sobie — w swój sposób cyniczny rozpamiętywa o śmierci. Trucizna działa. No, chciał sam swojej zguby. Szkoda wielkiego jego talentu! I mój rywal począł mi się ukazywać w świetle o wiele przyjaźniejszem, niż poprzednio.

Jakież było moje zdziwienie, kiedym przy obiedzie ujrzał Artura wesołego i rozmownego jak nigdy. Czyżby miał tak silny organizm? Czy też przecie jestem ja otruty? Kiedy po obiedzie papierosy się rozdymiły, począł Artur opowiadać baronowi tę samą historję, którą wczoraj mnie opowiedział. Gdy przyszedł do miejsca, w którem meksykański jego przyjaciel wyciągnął rękę ku don Manualowi po papieros, popatrzył się wyraziście na mnie i mówił dalej. „Ale don Manuel zatrzymał jego rękę z uśmiechem i powiedział: Zdał Pan egzamin. Juanitę kocham tylko jako ojciec. I tylko z tej ojcowskiej miłości do niej i z nabytego doświadczenia nieufności do ludzi chciałem się przekonać, czy Pana do niej ciągnie prawdziwa miłość, czy też bogactwo. A teraz przyjmij Pan, jako mój zięć, którykolwiek z tych papierosów — oba są nieszkodliwe".

„Jakże"? — zawołałem mimiwolnie „oba te papierosy były nieszkodliwe"? „Tak jest — odparł Artur z delikatnym uśmiechem — zupełnie nieszkodliwe, a przytem wyborne, prawie takie, jakich zapas mam zawsze w tej papierośnicy. Tuszę sobie — ciągnął dalej, podając mi otwartą papierośnicę — że z nich niektóre wypali Pan w naszem towarzystwie, ponieważ podług przyrzeczenia, danego tu stryjowi, przeprawiłem już Pana przez pierwszą próbę, tak dla początkujących palaczy ciężką"....

* * *

Kiedykolwiek odwiedzamy Artura D. i piękną jego żonę Olgę, z domu baronównę X., niezapomina podać mi papierosa ze swej papierośnicy z trupią głową, który ja chętnie przyjmuję. Moja Wanda karci go żartując: „Bez ciebie nie byłby się jako żywo nauczył tego narowu" — na co on odpiera: „Cicho, siostrzyczko, cicho! Przecież bez mego przyczynienia się, aż po dziś dzień żywa dusza nie byłaby wiedziała o jego gorącej miłości do ciebie".

—0—

handlowych stosunków między Gdańskiem a Sowietami. Również oświadczył sen. Jewłowski, iż Gdańsk jest gotów finansować handlowe operacje ze Związkiem Sowietów.

RZĄD NIEMIECKI PRZYJMUJE GWARANCJĘ DLA ZAKUPÓW SOWIECKICH W NIEMCZECH. Biuro Wolffa ogłasza urzędowe wezwanie do wszystkich niemieckich firm, które zawarły kontrakty z przedstawicielstwem handlowem sowieckiem na podstawie długoterminowych lub 4-letnich kredytów, ażeby zgłosiły swe umowy do oddziału gwarancyjnego Towarzystwa „Deutsche Revision und Freunband A. G.", które obejmuje w imieniu rządu przeprowadzenie gwarancji Rzeszy dla zakupów sowieckich. Zgłoszenia te mają być dokonane do dnia 28 b. m., w razie późniejszego bowiem zgłoszenia, dostawcy nie będą mogli uzyskać gwarancji rządu niemieckiego dla swych dostaw.

Ze sportu.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE KRAKOWA. Pierwszy dzień mistrzostw, wczoraj rozpoczętych przyniósł nadspodziewanie dobre nast. wyniki:

Bieg 100 m: Do finału zakwalifikowali się: Gumplowicz (J.), Strauchen (M.), Rechowicz, Gierałtowski, Nowosielski (Cr.), Turek (AZS.).

Rzut kulą: 1) **Gierałtowski** 11.09 m, 2) Normund, 3) Wróż, wszyscy z Cracovii.

Rzut kulą oburącz: 1) **Gierałtowski 19.76 m,** rek. okr., 2) Wróż, 3) Normund.

Skok w wyż: 1) **Nowosielski,** 2) Wiśniewski, 3) Chmiel (wszyscy z Cracovii) po 1.57 m.

Bieg 5.000 m: 1) **Motyka** (A. Z. S.) 16:51.6, 2) Mitas (Crac.), 3) Salek (Wisła).

Bieg 800 m' 1) **Drozdowski 2:08,** rek. okr., 2) Bukowski (obaj Crac.), 3) Zwarycz (W.).

Przedbiegi 400 m: I. 1) Antes (AZS.) 57.5, 2) Irwitt (Cr.). II. 1) Bukowski (Cr.) 55.3. 2) Zwarycz (W.). III. 1) Drozdowski (Crac.) **53.4,** rek. okr., 2) Jastrzębiec (Crac.). Narazie prowadzi Cracovia 25 pkt. przed A. Z. S. 2 p., Wisłą 2 p.

Dzisiejszy program obejmuje następujące konkurencje: Przedbiegi 400 m przez płotki, rzut oszczepem dowolną ręką i oburącz, skok o tyczce, przedbiegi 200 m, przedbiegi 4×100 metrów, rzut młotem, międzybiegi 400 m. Zawody zaczynają się o godzinie 5 po poł. na stadjonie wojskowym na M. Błoniach.

„FIRST VIENNA F. C. — CRACOVIA".

W sobotę dnia 25. oraz w niedzielę dnia 26. b. m., rozegra Cracovia sensacyjne spotkanie z zawodową drużyną wiedeńską, słynną Vienną. Zapowiedź tych zawodów zelektryzowała tutejszy świat sportowy, Vienna bowiem reprezentuje najdoskonalszy footbal wiedeński i w zespole swoim posiada jedynie internacjonałów Austrji. Ostatnia reprezentacja Austrji przeciw Szwajcarji złożona była w większości z graczy Vienny. Vienna przybywa w pełnym składzie: bramkarz Maresch, obrońcy Blum, Rainer, pomocnicy Ludwig, Hoffman, Kaller, napastnicy: Giebisch, Bulla, Hanal, Geschweidl, Flery. Rezerwa: Pischinger, Reinl. — Cracovia wystąpi w obu dniach w komplecie. Początek zawodów o g. 5.30 p.

WARSZAWIANKA — JUTRZENKA.

W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 4 popoł. rozegrają zawody o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej, Warszawianka z Jutrzenką. — W mistrzostwach Ligi przesuwają się kluby ze swych miejsc tabelarycznych, jak w kalejdoskopie. — Jutrzenka, która zajmowała w tabeli Ligi miejsce ostatnie i według papierowych obliczeń uważaną była za nieuchronnego kandydata do wypadnięcia z klasy państwowej w jednym tygodniu tak się zaopatrzyła w punkty, że dosięgła Warszawianki w ten sposób, że mecz niedzielny zadecyduje o ostatniem miejscu pomiędzy obu rywalami. — ten sposób Warszawianka, która jedynie dzięki rzutowi karnemu uległa I. F. C., która pokonała Legję i wyszła remisowo z Pogonią, została dosięgnięta przez Jutrzenkę i walczyć będzie musiała o utrzymanie się na dotychczasowym miejscu. — Natomiast Jutrzenka, której ambitna i ofiarna gra dała się we znaki ostatnim jej przeciwnikom zechce kroczyć dalej w swym pochodzie zwycięskim, a jeśli jej się to bieżącej niedzieli powiedzie, poczyni wybitny wyłom w dotychczasowej tabeli mistrzostw ligowych. Zawody powyższe odbędą się na boisku Jutrzenki.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA Z BOISKIEM TENISOWEM K. S. „JUTRZENKA" PODCZAS TURNIEJU TENISOWEGO.

Kierownictwo turnieju tenisowego o mistrzostwo Krakowa (dnia 29 czerwca i dni następnych) zawiadamia nas, iż Krakowska Dyrekcja Policji zezwoliła na ruch automobilowy szosą przy Błoniach w czasie od 29 czerwca do 3 lipca, aby umożliwić publiczności swobodny dojazd na turniej. Równocześnie dowiadujemy się, iż Krakowska Spółka Tramwajowa uruchomi na czas turnieju autobus, który będzie kursował co pół godziny między Hawełką w Rynku głównym, a boiskiem: w ten sposób — dzięki poparciu ze strony Miasta — kwestja komunikacji z boiskiem tenisowem „Jutrzenki" została doskonale rozwiązana.

W dniu wczorajszym zostały wystawione we firmie Bracia Sperber, Rynek główny 30, nagrody dla zwycięzców turnieju. Cały dzień wystawa oblegana jest przez ciekawych, którzy z wielkiem zainteresowaniem przyglądają się wartościowym nagrodom.

Dziś wpłynęły dalsze zgłoszenia m. i. pp. Ksenia Richterówna i Steinert z Łodzi: w ten sposób Łódź reprezentowana będzie na turnieju przez: mistrzynię Polski, p. Wierę Richterównę, p. Ksenię Richterównę, obu braci Stolarow i p. Steinerta. Dalsze krajowe zgłoszenia oczekiwane.

III-Ci WYŚCIG GÓRSKI, KRAKÓW—ZAKOPANE 110 KM., organizuje 10 lipca b. r. w myśl programu ZPTK. Sekcja Cyklistów i Motorzystów Ż. K. S. „Makkabi" w Krakowie. Wyścig ten, mający poza sobą świetną tradycję, gromadził na starcie w latach ubiegłych najlepszych szosowców polskich, którzy na trasie, niemającej pod względem trudności terenowych i malowniczości równej sobie w Polsce, zdawali egzamin swych wybitnych kwalifikacji. Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń licznych asów kolarstwa szosowego ze wszystkich dzielnic Polski, walka o puhar wędrowny szwajcarskiej firmy „Suchard" będzie bardzo ostra, nic więc dziwnego, iż jedyna w Polsce impreza tego rodzaju, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie nietylko w bezpośrednio zainteresowanych sferach kolarskich, ale i wśród szerokiej publiczności sportowej. Prócz wspomnianego pucharu wędrownego przechodzi na własność zwycięzcy puhar ufundowany przez firmę Weissmann w Krakowie. Dla pierwszych dziesięciu zawodników przeznaczyli organizatorzy żetony złote i srebrne oraz nagrody honorowe w postaci utensylji rowerowych, ufundowane przez sfery przemysłowe całej Polski.

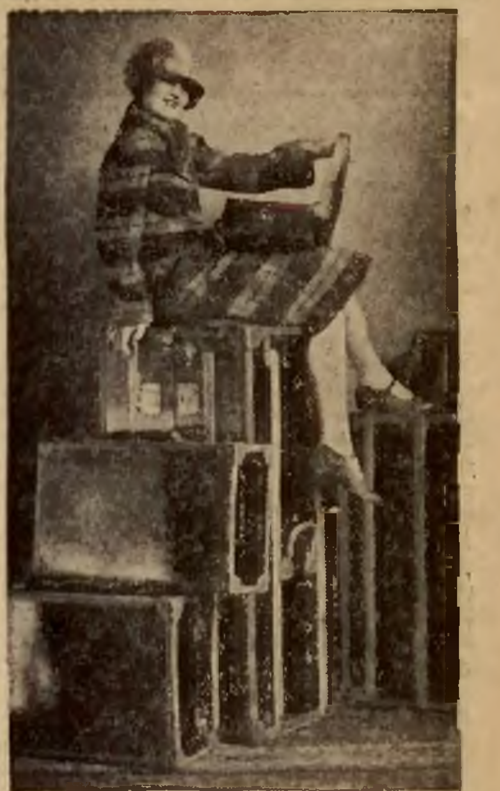
Impreza ta, jest jednocześnie jedyną, na wielką skalę zakrojoną atrakcją sportową letniej stolicy Polski — Zakopanego.

Zjazd historyków wszechsłowiańskich

W dniach od 26 do 29 czerwca r. b. odbędzie się Zjazd historyków wszechsłowiańskich w Warszawie. Program zjazdu jest następujący:

Dnia 26 czerwca o godz. 8 wieczorem przyjęcie zaproszonych przez Polskie Towarzystwo historyczne w kamienicy książąt mazowieckich. Dnia 27 czerwca rano udział w uroczystościach w katedrze na cześć Słowackiego. Dnia 27 czerwca po południu o godz. 4 inauguracyjne posiedzenie w auli uniwersytetu otworzy minister oświaty p. Dobrucki. Pozatem przemawiać będą: rektor Hryniewiecki, oraz profesorowie Dębicki i Handelsmann. O godz. 5.30 posiedzenie sekcji naukowej, 8.30 bankiet w resursie kupieckiej, wydany przez min. Zaleskiego. Dnia 28 czerwca od godz. 9—12.30 posiedzenie sekcji naukowo-organizacyjnej, od godz. 2—3.30 zwiedzanie miasta, od godz. 5—7 posiedzenie sekcji naukowej, o godz. 8opera i Teatr Narodowy na zaproszenie miasta. Dnia 29 czerwca od godz. 9—12.30 posiedzenie sekcji naukowo-organizacyjnej, od godz. 2—4 zwiedzanie miasta, od godz. 5—7 posiedzenie sekcji naukowej, o godz. 7 ostatnie posiedzenie plenarne, o godz. 11 **wyjazd do Krakowa.**

W Krakowie dnia 30 czerwca zwiedzanie miasta i śniadanie, wydane przez Towarzystwo historyków, przyjęcie w auli Uniwersytetu, wycieczka do Wieliczki, wieczorem bankiet, wydany przez wojewodę.



W drogę—na wakacje

Podróż dłuższa, zwłaszcza koleją, jest dosyć męcząca, nawet w najdogodniejszych warunkach. Trzeba więc wybierając się w drogę pamiętać o różnych małych udogodnieniach, zmniejszających trudy. Przedewszystkiem przyda się zawsze mała, zgrabna poduszeczka, o którą można oprzeć głowę. Pakunków do wagonu nigdy nie powinno się zabierać zbyt dużo. To sprawia wiele kłopotu a dla współpasażerów stanowi istną mękę.

Kobieta w podróży musi pamiętać również o tem, aby wyglądać ładnie, przyczem koniecznem jest uwzględnienie praktyczności. Sukienka podróżna powinna być zupełnie prosta. Sukienka jumprowa jest równie praktyczną, jak szykowną i do celów podróżnych specjalnie się nadaje. Główka oczywiście musi być porządnie i świeżo ufryzowana a kapelusz, o ile możności miękki. Większość kobiet nie zapomina oczywiście zabrać ze sobą do wagonu puderniczki i pomadki do warg. „Odświeżanie" cery przy pomocy tych środków kosmetycznych nie jest niczem karygodnem, ale unikać należy ciągłego pudrowania się i malowania w obecności obcych ludzi. Lepiej te rzeczy załatwiać dyskretnie.

Warto również zabrać w drogę żelazko elektryczne, aby po przybyciu do hotelu lub pensjonatu można było odrazu samej wyprasować pomiętą sukienkę lub bluzkę.

Specjalną sztuką jest sztuka pakowania, której obecnie przychodzą w pomoc kufry w ten sposób urządzone, że zastępują właściwe szafy. W kufrach tych ubranie się nie mnie. Istnieją również specjalne kuferki na obuwie, uniemożliwiające zdefasonowanie bucika. Najłatwiej gniotą się i niszczą w czasie drogi kapelusze, ale i temu zaradzili nowocześni fabrykanci kuferków podróżnych. Bielizna współczesnej kobiety sprawia jej najmniej kłopotu. Jest bowiem tak lekka i skromna w rozmiarach, że zajmuje ogromnie mało miejsca i wagi.

Jaga.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Bilans otwarcia w złotych z dnia 1 kwietnia 1924.

Kasa		1.097	92	**Rachunek bieżący** . . .	12.042	06
Odbiorcy		24.612	50	**Dostawcy**	105,373	95
Efekty		5.100	—	**Akcepty własne**	97.500	—
Magazyn				**Kapitał akcyjny**	900.000	—
a) surowce . .	29.209·50			**Fundusz:**		
b) gotowe maszyny . . .	118.131·72			rezerwowy	178.160	—
c) roboty rozpoczęte . .	16.901·92	164.243	14	remontu maszyn	62.040	—
Nieruchomości:				inwestycyjny	22.890	—
a) grunta . .	152.972·59			kursu walut	2.320	—
b) budynki . .	727.704·97			**Dywidenda:**		
Ruchomości:				niepodjęta za rok 1920/21	—	01
c) urządzenie fabryczne .	294.130·87			" " " 1921/22	—	18
d) urządzenie biurowe . .	16.939·73	1,191.748	16	" " " 1912/23	7	74
				Zysk za rok 1923/4 . .	6.467	78
		1,386.801	72		1,386.801	72

Zatwierdzony uchwałą Walnego Zgromadzenia w dniu 7-go października 1924 roku
Kraków, dnia 1-go kwietnia 1924 r. 805

Spółka Akcyjna „Trzebinia"
Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali. Kraków

Z. Jedokiewicz *B. Machauf* Księgowość: *W. Jagiełło*

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.